

GŁOS WYBRZEŻA

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II GDAŃSK — GDYNIA — PIĄTEK, 3 WRZESNIA 1948 R. Nr 243 (435)

PO ZGONIE ANDRZEJA ŻDANOWA

MOSKWA. 1.9. (PAP) W nocy z wtorku na środę ogłoszono nekrolog Andrzeja Aleksandrowicza Zdanowa, podpisany przez następujące osobistości: Generalissimus Stalin, Andrejew, Beria, Bulganin, Wozniesiński, Woroszyłow, Kaganowicz, Kosygin, Kuzniecowa, Malenkowa, Mikojań, Molotow, Ponomarenko, Popow, Susłow, Chruszczew, Szwerinik, Szkiriatow.

Nekrolog ten przypominając chlubną działalność zmarłego jako rewolucjonisty i patriotę, stwierdza m. in.:

W latach wielkiej wojny w obronie ojczyzny, partia i rząd powierzają tow. Zdanowowi organizację obrony Leningradu. Realizując dyrektywy CK WKP(b) i tow. Stalina bolszewicy leningradzcy, z tow. Zdanowem na czele, stają się duszą bohater-

skiej obrony miasta Lenina. Po zwycięstwie, gdy partia i naród przeszły do budownictwa pokojowego, zagadnienia pracy ideologicznej zajęły jedno z naczelnych miejsc w życiu partii i kraju. Jako wybitny teoretyk marksizmu i jeden z najbardziej utalentowanych propagatorów wielkich idei Lenina — Stalina, tow. Zdanow wygłasza szereg znakomitych referatów poświęconych sprawom literatury, sztuki, filozofii i sytuacji międzynarodowej. Zdanow stał w pierwszych szeregach czołowych działaczy międzynarodowego ruchu robotniczego. Jego wystąpienia są znane masom pracującym wszystkich krajów.

Głęboki żal z powodu zgonu Andrzeja Zdanowa wyraziło prezydium Rady Najwyższej ZSRR jak również siły zbrojne Związku Radzieckiego.

Związek Radziecki w żałobie

MOSKWA (PAP) Środowa prasa radziecka ukazała się w żałobnej szacie dając wyraz głębokiemu smutkowi, jaki ogarnął cały kraj na wieść o zgonie Andrzeja Zdanowa, jednego z czołowych budowniczych Partii Komunistycznej i państwa radzieckiego. Na pierwszych stronach widnieje komunikat CK WKP (b) i Rady Ministrów ZSRR o zgonie A. Zdanowa, nekrolog z podpisami Generalissimusa Stalina, ministra Molotowa i innych kierowniczych osobistości Partii Komunistycznej i rządu, kondolencje organizacji partyjnych i społecznych Moskwy i Leningradu, ministerstwa sił zbrojnych ZSRR, centralnych komitetów partii komunistycznych i rad ministrów Ukrainy, Białorusi, Azerbejdżanu, Łotwy i Estonii, Wszechzwiązkowej Rady Centralnej Związków Zawodowych, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, prezesa Akademii Nauk ZSRR.

PRAGA, 2.9 (PAP) — Minister obrony narodowej Czechosłowacji, gen. Svoboda, przesłał na ręce marszałka Bułganina depeszę z kondolencjami po zgonie Zdanowa.

Komitet Wykonawczy Czechosłowackiej Partii Komunistycznej przekazał depeszę do Komitetu Centralnego WKP (b), w której stwierdza, że śmierć Zdanowa stanowi dotkliwą stratę dla całego międzynarodowego ruchu robotniczego.

PRAGA, 2.9 (PAP). Przewodniczący Czechosłowackiego Zgromadzenia Narodowego, dr Oldrich, wysłał do Rady Najwyższej w Moskwie telegram z kondolencjami z powodu zgonu Andrzeja Zdanowa, w którego osobie — jak stwierdza telegram — bratni Związek Radziecki traci jednego ze swych najwybitniejszych mężów stanu i współpracowników Generalissimusa Stalina.

PARYŻ, 2.9 (PAP) — Postępowa prasa francuska podaje na czołowych miejscach wiadomość o śmierci sekretarza Partii Komunistycznej Związku Radzieckiego, Andrzeja Zdanowa. Sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej Thorez w imieniu Komitetu Centralnego Partii przesłał na ręce Generalissimusa Stalina depeszę następującej treści: „Komitet Centralny Francuskiej Partii Komunistycznej wstrząśnięty śmiercią tow. Zdanowa, przesyła w imieniu komunistów i ludu pracującego Francji wyrazy braterskiego współczucia Wam osobiste, partii oraz narodowi radzieckiemu. Komunistki francuskie czczą pamięć Andrzeja Zdanowa, bohaterskiego obrońcy Leningradu, którego życie było jednym pasmem poświęceń dla Związku Radzieckiego, dla sprawy mas pracujących, demokracji międzynarodowej oraz dla sprawy pokoju i komunizmu.

Francuska Partia Komunistyczna nie zapomni o decydującej roli Zdanowa w historycznej konferencji Partii Komunistycznych we wrześniu 1947 r. oraz jego działalności w Biurze Informacyjnym

Wawilowa oraz od wielu innych organizacji i osobistości.

Doniesienia o zebraniach żałobnych, jakie odbyły się w Moskwie, Leningradzie, Kijowie, Kałini, Gorkim, Stalanie oraz w innych miastach i na wsi stwierdzają, że boleść jaka ogarnęła cały kraj, jeszcze mocniej jednocy wszystkich obywateli w zwartą rodzinę.

Przyczyny zgonu A. Zdanowa

MOSKWA, 2.9 (PAP) — Grupa lekarzy, pod których pieczęcią znajdował się zmarły sekretarz KC WKP(b) A. Zdanow, opublikowała komunikat, podający przyczyny jego zgonu.

Komunikat stwierdza, że śmierć A. Zdanowa nastąpiła na skutek pa-

Poza Moskwą szczególnie ciężko odczuł zgon A. Zdanowa — Leningrad, gdyż z imieniem zmarłego związane są liczne chlubne wspomnienia z dziejów tego miasta. Widownia szczególnie wzruszających manifestacji żałobnych było też miasto Gorki, gdzie A. Zdanow przeszło 10 lat kierował miejscową organizacją partyjną.

ralizmu serca, któremu towarzyszyły znaczne wycieki w płucach. Zmarły od wielu lat cierpiał na wysokie ciśnienie krwi, skomplikowane ciężką sklerozą żył. W ciągu ostatnich kilku lat A. Zdanow miewał częste ataki anginy pectoris oraz astmy serca.

Żdanow będzie pochowany na Placu Czerwonym

MOSKWA, 2.9 (PAP) — Prasa radziecka zamieściła olbrzymią ilość nekrologów, zawiadamiających o śmierci Zdanowa, m. in. od Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, od Ministerstwa Sił Zbrojnych ZSRR, od Komitetów Centralnych Komunistycznych Partii republik radzieckich, od Wszechzwiązkowej Rady Centralnej radzieckich związków zawodowych, od Prezydium Rady Najwyższej i Rady Ministrów Republiki Rosyjskiej, od KC Komsomolu, od licznych komitetów obwodowych i miejskich WKP(b) oraz od instytucji naukowych i społecznych.

W „Prawdzie” zamieszczono również depeszę, nadesłaną przez kolegium redakcyjne organu Biura Informacyjnego „O trwały pokój i o demokrację ludową”. Depesza stwierdza m. in.: „Pamięć o sławnym synu

partii bolszewickiej, który oddał całe swe życie sprawie międzynarodowego proletariatu, pozostanie na zawsze w sercach pracujących całego świata”.

Wiadomość o zgodzie Zdanowa ogarnęła błyskawicznie cały Związek Radziecki, wywołując wszędzie głęboki smutek. We wszystkich wielkich zakładach przemysłowych odbyły się podczas nocnych zmian okolicznościowe zebrania, na których robotnicy w prostych i serdecznych słowach wyrażali swój wielki żal z powodu śmierci Zdanowa.

Trumnę z ciałem Zdanowa umieszczono w śróde w sali kolumnowej Domu Radzieckich Związków Zawodowych. Od godz. 6 wieczorem salę tę otwarto dla publiczności.

Zdanow będzie pochowany na Placu Czerwonym.

Prezes Akademii Nauk ZSRR Wawilow o Zdanowie

W „Prawdzie” ukazał się artykuł prezesa Akademii Nauk ZSRR Wawilowa, poświęcony pamięci Zdanowa. Wawilow pisze:

„Inteligencja radziecka i cały świat postępowy stracili ze śmiercią Zdanowa wybitnego teoretyka nowej kultury radzieckiej, który dał wspaniałe przykłady rozległej wiedzy w dziedzinie radzieckiej filozofii, literatury i muzyki. Zdumiewające w swej bystrości i trafności wystąpienia Zdanowa w sprawach kultury pozostaną dla nas na zawsze wzorem.

Wiadomość o śmierci Zdanowa wywołuje głęboki smutek wśród uczonych radzieckich. Zdanow rozumiał zadziwiająco jasno i wyraźnie ducha

nauki radzieckiej zarówno w jej całości, jak i w poszczególnych dziedzinach. We wszystkich ważniejszych podstawowych zagadnieniach istoty i organizacji nauki uczeni nasi oraz instytucje naukowe otrzymywali od Zdanowa wskazówki, rady i uwagi, trafiające zawsze w samo sedno zagadnienia.

Odszedł od nas wybitny przyjaciel nauki. Obowiązkiem i długiem naszym — uczonych radzieckich starszego i młodszego pokolenia — jest zachować na zawsze w pamięci świetlany obraz Zdanowa. Stworzymy tę kulturę i naukę, której oczekuje od nas naród radziecki i do jakiej wzywa nas tow. Stalin”.

31 SIERPNIA 1948 R.

ZMARŁ

Tow. ANDRZEJ ŻDANOW

członek Biura Politycznego i Sekretarz C. K.

Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej (bolszewików)

jeden z czołowych działaczy międzynarodowego ruchu robotniczego

jeden z najwybitniejszych budowniczych

Związku Radzieckiego

nieustraszony obrońca

Leningradu

nieugięty bojownik o wolność ludu,

o trwały pokój i socjalizm

Cześć Jego pamięci!

KOMITET CENTRALNY
POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Depesze kondolencyjne

DO
CENTRALNEGO KOMITETU
WSZECHZWIĄZKOWEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ
(bolszewików)

Wstrząśnięci do głębi śmiercią tow. Andrzeja ZDANOWA, członka Biura Politycznego i Sekretarza WKP(b) wraz z Wami chylimy w żałobie głowy nad grobem jednego z czołowych budowniczych partii komunistycznej i Związku Radzieckiego, bohatera obrony Leningradu, wybitnego teoretyka marksistowskiego, bojownika o wolność ludu, bezgranicznie oddanego sprawie socjalizmu.

W szeregach naszej partii zachowamy na zawsze pamięć o towarzyszu Zdanowie jako o płomiennym rewolucjonście, który położył nieocenione zasługi dla pogłębienia solidarności międzynarodowego ruchu robotniczego oraz w walce o trwały pokój przeciw imperializmowi.

KOMITET CENTRALNY
POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

WSZECHZWIĄZKOWA PARTIA KOMUNISTYCZNA (b)
CENTRALNY KOMITET
Moskwa

Do głębi wstrząśnięci wiadomością o śmierci tow. Andrzeja Aleksandrowicza Zdanowa, łączymy się z Wami w żałobie.

W towarzyszu Zdanowie Partia Wasza i międzynarodowy ruch robotniczy traci jednego z najwybitniejszych przywódców. Pamiętamy do brzo rolę, którą tow. Zdanow odegrał w obronie Leningradu i walkach narodu radzieckiego i radzieckiej klasy robotniczej.

Klasa robotnicza całego świata widziała w nim wielkiego szermierza w walce z imperializmem o pokój, postęp i socjalizm.

Robotnicy socjalistyczni Polski, zgrupowani w szeregach Partii Socjalistycznej przesyłają Waszej Partii wyrazy współczucia z powodu ciosu, jaki Was dotknął.

K. Rusinek
Przewodniczący CKW PPS

J. Cyrankiewicz
Sekretarz Generalny CKW PPS

Do
Wszechzwiązkowej Centralnej
Rady Związków Zawodowych
(WCSPS)

MOSKWA

Przejęci niewymownym żalem z powodu śmierci towarzysza Andrzeja Zdanowa, łączymy się z Wami w żałobie nad trumną bohatera wojny z antyludowymi hordami faszyzmu, jednego z czołowych budowniczych państwa robotniczego — ZSRR, przywódcy klasy robotniczej w walce o pokój i wolność ludu, o postęp społeczny i dobrobyt mas pracujących.

Polski ruch zawodowy i cała polska klasa robotnicza na zawsze zachowa w pamięci towarzysza Zdanowa, nieugiętego bojownika solidarności międzynarodowego ruchu robotniczego w jego walce z uciśnieniem i wysiłkiem światowego imperializmu.

Kom. Centr. Zw. Zaw. w Polsce
Przew.: WITASZEWSKI
Sekr. Gen.: KURZŁOWICZ

Do Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych (WCSPS)

Moskwa.

Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych RP (ZZK) i 360-tysięczna rzesza kolejarzy polskich przesyła Wam wyrazy braterskiego współczucia z powodu śmierci nieugiętego bojownika ruchu robotniczego w jego walce z uciśnieniem i wysiłkiem światowego imperializmu, Andrzeja ZDANOWA.

Donosimy Wam że w tej smutnej chwili łączymy się w żałobie Waszej, ubolewając na równi z Wami nad odejściem jednego z najwybitniejszych budowniczych państwa — ZSRR.

Pamięć o tow. ZDANOWIE zachowamy w naszych sercach na zawsze.

Sekretarz generalny
ADOLF CIESLIK

STARY PROGRAM — STARZY LUDZIE I POLITYKA „BEZ ZMIAN”

Schuman uzyskał inwestyturę w Zgromadzeniu Nar.

PARYŻ, 2.9 (PAP). W trakcie głosowania w Zgromadzeniu Narodowym, które udzieliło Robertowi Schumanowi inwestytury premiera 322 głosami przeciw 185, 71 deputowanych wstrzymało się od głosu, a 30 było nieobecnych. Za udzieleniem Schumanowi inwestytury głosowało 152 deputowanych MRP, 100 socjalistów, 28 radykałów, 7 deputowanych UDSR (gaullistów), 23 przedstawicieli prawicy, 4 bezpartyjnych, 8 deputowanych muzułmańskich. Przeciwko udzieleniu inwestytury głosowało 183 deputowanych komunistycznych i 2 deputowanych prawicowych.

We środę rano Robert Schuman przystąpił do tworzenia gabinetu.

Jako ewentualnych kandydatów na stanowisko ministra finansów, w którym w poprzednim gabinecie był Reynaud, wymieniono się deputowanych MRP: Letourneau i Roberta Lecourti. Jednakże nie wyklucza się objęcia finansów i gospodarki narodowej przez samego Schumana.

Jako kandydatów na ministra spraw zagranicznych wymieniono się radykałów: byłego premiera Andre Marie i Rene Mayera.

Nadwycieczka posiedzenia Zgromadzenia rozpoczęła się we wtorek w godzinach wieczornych w napiętej atmosferze.

Kandydat na premiera Robert Schuman wygłosił przemówienie, w którym podkreślił powagę finansowej i gospodarczej sytuacji kraju. Rzucił on znane już z wystąpień swych poprzedników hasło „ratunku franka”.

Stwierdzając, że ceny rosną w zaskakujący sposób, Schuman oświadczył, że będzie dążył do zachowania ich na możliwie niskim poziomie, wypowiadając się jednak równocześnie przeciwko „nominalnej podwyżce płac”.

Z dalszych wywodów Schumana wynikało, że zamierza on realizować podobnie drastyczny program gospodarczy i finansowy, co i poprzedni, obalony właśnie gabinet. Oznajmił on m. in. że jest zwolennikiem środków, które przygotował Reynaud, minister finansów w poprzednim rządzie, oraz Jean Blondi, sekretarz stanu do spraw urzędniczych państwowości.

Różne zarządzenia fiskalne mają złagodzić groźbę deficytu w wysokości 80 miliardów franków i zapobiec katastrofie inflacji. Francja — jak zastrzegł Schuman — powinna dążyć do utrzymania swego eksportu, redukując jego ceny na rynku światowym.

Wywody Schumana w sprawie polityki zagranicznej zawierały wzmiankę o rozmowach moskiewskich, w których Schuman widzi oznaki postępu w kierunku osłabienia napięcia.

Po ogólnikowych frazesach na temat „tradycyjnej misji pokojowej Francji” i o „zacieśnianiu więzów między narodami”, Schuman zapowiedział dalej, że jego rząd będzie w dalszym ciągu czynnie popierał koncepcję „parlamentu europejskiego”.

Co się tyczy Niemiec, kandydat na

Krytyczny stan zdrowia dr. Benesza

PRAGA, 2.9 (PAP). — Opublikowany w środę po południu biuletyn lekarski o stanie zdrowia Benesza stwierdza, że pomimo chwilowego polepszenia się, stan chorego należy uważać nadal za poważny. Chory nie odzyskał przytomności, a obieg krwi utrzymuje się jedynie drogą specjalnych zabiegów lekarskich.

Anglicy utrudniają repatriację dzieci radzieckich z Niemiec

MOSKWA, 2.9 (PAP). — Agencja TASS donosi, że angielskie władze okupacyjne w Niemczech Zachodnich w dalszym ciągu uniemożliwiają repatriację dzieci radzieckich, które posiadają w ZSRR rodziców lub krewnych.

Agencja stwierdza, że od chwili rozpoczęcia działalności radzieckiej misji repatriacyjnej, tj. od r. 1945 władze angielskie wydały jej zaledwie 18 dzieci. Wiadomo jednak, że w angielskiej strefie okupacyjnej przebywa ponad 4 tys. dzieci, przywiezionych z innych krajów, przy czym istnieją dane do przypuszczenia, że większość ich stanowią dzieci radzieckie.

Agencja TASS podkreśla dalej, że władze angielskie pod wszelkimi pretekstami usiłują odwieść repatriację dzieci radzieckich, mimo że radziecki

Anglia narusza zobowiązania międzynarodowe

Przestępca wojenny Dering — na wolności

Jak oświadczył dziś rzecznik rządu polskiego na konferencji prasowej w Warszawie, ambasada R. P. w Londynie została wczoraj poinformowana przez władze brytyjskie o zwolnieniu z więzienia dr. Władysława Deringa, którego ekstradycji, jako zbrodniarza wojennego, domagała się Polska. Krok swój władze brytyjskie umotywowały tym, że rzekomo nie zdołano ustalić tożsamości Deringa z poszukiwanym zbrodniarzem wojennym.

Rzecznik rządu polskiego wyraził zdziwienie z powodu powyższej motywacji zwolnienia przestępcy wojennego, gdyż sprawa tożsamości nie była nigdy dotąd przez władze brytyjskie poruszana.

Rzecznik rządu polskiego oświadczył, że strona polska zastrzega sobie poczynienie dalszych kroków wo-

premiera wywołał, że rząd francuski żąda „gwarancji bezpieczeństwa”, będzie nadal popierał włączenie Niemiec do programu tzw. odbudowy europejskiej czyli do planu Marshalla.

W debacie zabrał głos w imieniu partii komunistycznej Jacques Duclos, który potępił dawną politykę Roberta Schumana, jako ministra spraw zagranicznych i jego program, jako kandydata na premiera oraz oskarżył go, że chce jeszcze bardziej podporządkować Francję imperializmowi anglosaskiemu.

W imieniu SFIO Guy Mollet sformułował szereg warunków udzielenia poparcia rządowi.

Przewodniczący frakcji socjalistycznej Lussy nie nalegał już na wykonanie tych warunków, oświadczając, że socjaliści będą głosować za inwestyturą dla Schumana, zastrzegając sobie jedynie sprzeciwienie swego stanowiska co do udziału w rządzie do czasu dokładnego poinformowania się o programie nowego gabinetu.

O pomyslnym chwilowo dla Schumana wyniku głosowania, zdecydowało ostatecznie stanowisko radykałów, którzy poparli kandydata na premiera.

OŚWIADCZENIE PARTII KOMUNISTYCZNEJ

PARYŻ, 2.9 (PAP). — W związku z kryzysem rządowym, francuska partia komunistyczna ogłosiła rezolucję następującej treści:

„Pod naciskiem mas ludowych zjednoczonych w obronie swego prawa do życia i dążenia do odzyskania niezależności narodowej i uniemożliwienia dalszego uprawiania polityki, zmierzającej do wojny, rząd Bluma-Marie — Reynaud — Schuman, rozpadł się.

W myśl planu Marshalla, który narzuca jawnie naszemu krajowi, rząd chciał narzucić ludowi pracującemu warunki gorsze od obecnych, przygotowując nową i szkodliwą dewaluację franka. Interes Francji wymaga położenia kresu tej sytuacji. Wymaga on uprawiania polityki, zmierzającej do przywrócenia niepodległości narodowej, obrony słusznych żądań mas pracowniczych, oraz gospodarczego i finansowego odrodzenia kraju.”

W dalszym ciągu rezolucja stwierdza konieczność zjednoczenia się wszystkich Francuzów, celem walki przeciw polityce nędzy, ruiny i przygotowań wojennych, narzuconej przez imperialistów oraz stwierdza, że ruch ten jest zdolny doprowadzić do rządu zjednoczenia demokratycznego.

KULIARY NIE WRODZIŁU DŁUGIEGO ŻYCIA RZĄDOWI SCHUMANA

PARYŻ, 2.9 (PAP). Większość uzyskana przez Roberta Schumana na Zgromadzeniu Narodowym przewyższa zaledwie o 11 głosów minimalną większość konstytucyjną. Około 100

oficerowie repatriacyjni podają imiona, nazwiska i miejsca pobytu dzieci radzieckich, oraz przedkładają zaświadczenia, iż rodzice lub krewni przebywają w Związku Radzieckim. Co więcej, władze angielskie oddają te dzieci na wychowanie Niemcom lub wysyłają zagranicę. Tak np. niedawno wysłano do Szwecji 37 dzieci wśród których większość stanowiły dzieci radzieckie.

TASS zaznacza pod koniec, że dzieci radzieckie, przetrzymywane w angielskiej strefie okupacyjnej, w przeważającej większości przebywają w sierocińcach niemieckich w warunkach nad wyraz ciężkich. W jednym z sierocińców np. — Haneklee — wsku-tek niedojadania 30 proc. dzieci zachorowało na gruźlicę, a 15 proc. — na choroby skórne.

ŁONDYN, 2.9 (PAP). — Ambasada R. P. w Londynie wydała w środę oświadczenie, stwierdzające, że uwolnienie z więzienia brytyjskiego dra Władysława Deringa, oskarżonego o popełnienie zbrodni wojennych, jest sprzeczne z międzynarodowymi zobowiązaniami, oraz z uchwałą moskiewską, przyjętą również przez rząd brytyjski, w sprawie ekstradycji zbrodniarzy wojennych.

Rzecznik Foreign Office oświadczył, że uważa on sprawę Deringa „za zamkniętą”, przy czym nie przewiduje się rozpatrzenia jakichkolwiek apelacji od tej decyzji. Powiadomiono o tym rządy Polski, Francji i Czechosłowacji, tj. państw, których władze sądowe domagały się wydania zbrodniarza Deringa.

deputowanych powstrzymało się od głosowania. W kuluarach mówi się, że wynik ten nie rokuje dobrze o szansach gabinetu, jaki Schuman ma przedstawić parlamentowi na podstawie udzielonego mu upoważnienia.

Niektórzy obserwatorzy uważają, że w ogóle utworzenie rządu Schumana nasirzezy wielkie trudności. Przypuszcza się na ogół, że najpierw Schuman spróbuje powołać do życia koalicję MRP, socjalistów i radykałów. Możliwe jest jednak, że okoliczności zmuszą go do sformowania gabinetu wyłącznie z członków MRP.

AKCJA PROTESTACYJNA MAS

PARYŻ, 2.9 (PAP). Akcja protestacyjna mas pracujących przeciw pogarszającym się warunkom egzystencji obejmuje wszystkie niemal dziedziny życia gospodarczego na terenie Francji.

Kilkanaście tysięcy robotników wielkich zakładów metalurgicznych Schneider-Creusot strajkuje od 3 dni. 30 tys. robotników zakładów przemysłu samo-

chodowego Renault przerwało prace

domagając się podwyżki zarobków. W Sochaux przerwali pracę robotnicy fabryki samochodów Peugeot. Delegacje robotnicze, reprezentujące CGT, oraz rozłamowe i mniejszościowe związki zawodowe udały się do prezydenta republiki składając rezolucje pracownicze z żądaniem zmiany dotychczasowej polityki gospodarczej oraz utworzenia rządu zjednoczenia demokratycznego.

HAVRE — BAZA AMERYKAŃSKA

PARYŻ, 1.9 (PAP). Paryskie wydanie „Daily Mail” zamieszcza wiadomość swego specjalnego korespondenta z Havru, że port ten ma stać się wkrótce „amerykańską bazą zaopatrzeniową”. Korespondent donosi o przybyciu do Havru 5 oficerów amerykańskich, którym powierzono stworzenie odpowiednich warunków dla odbioru towarów amerykańskich. Gromadzone tam zapasy mają być przeznaczone dla Nijmiec zachodnich i ewentualnie dla zachodnich sektorów Berlina.

BERLIN, 1.9 (PAP). — W środę o godz. 17 odbyła się w Berlinie druga konferencja 4 gubernatorów w ojskowych mocarstwach okupacyjnych w Niemczech.

W rozmowach przedpołudniowych obradowali rzeczoznawcy techniczni czterech gubernatorów.

BERLIN, 1.9 (PAP). — W związku z zapowiedzią zebrania czterech gubernatorów wojskowych dla rozwiązania problemu walutowego, nastąpił szybki spadek kursu marki zachodnio-niemieckiej na berlińskim wolnym rynku. Podczas gdy we wtorek za jedną markę zachodnio-niemiecką handlarze dawali jeszcze 3 marki 50 fenigów w walucie wschodniej, w środę ofiarowano już za jedną markę zachodnią tylko 2 marki 50 fen. i nie znajdowano odbiorców.

BERLIN, 1.9 (PAP). — Agencja DPA donosi, że z dniem 1 września zostają obniżone racje kawy, cukru i tłuszczów dla Amerykanów w Berlinie.

NIEKONSTYTUCYJNE ZGROMADZENIE OBRADUJE NAD KONSTYTUCJĄ

FRANKFURT, 1.9 (PAP). W środę w południe rozpoczęły się w mieście uniwersyteckim Bonn obrady zachodnio-niemieckiego Zgromadzenia Konstytucyjnego. Na otwarciu obecni byli

przedstawiciele 3 gubernatorów stref zachodnich Niemiec.

65 członków Zgromadzenia ma uchwalić konstytucję, której projekt, opracowany przez rzeczoznawców 11 prowincji zachodnich Niemiec w Herrenchiemsee, został zatwierdzony we wtorek przez premierów tych prowincji.

FRANKFURT, 2.9 (PAP). — Przedstawiciel partii komunistycznej Reimann złożył wniosek w sprawie odrzucenia dyskusji na temat odrębnej konstytucji Niemiec Zachodnich. Reimann oświadczył, że Zgromadzenie nie otrzymało mandatu od ludności i zostało stworzone wbrew woli większości narodu niemieckiego.

Wniosek Reimanna upadł w głosowaniu.

DEKLARACJA SOCJALISTYCZNEJ PARTII LUDOWEJ

BERLIN, 2.9 (PAP). — Prasa opublikowała deklarację socjalistycznej partii ludowej Niemiec, ogłoszoną w związku z rozpoczęciem w dniu 1 wrze-

snia w Bonn sesji tzw. Rady Parlamentarnej. Deklaracja stwierdza, że zwolnienie Rady Parlamentarnej, do której zadań m. in. należy będzie opracowanie projektu konstytucji separatystycznego państwa zachodnio-niemieckiego, stanowi zakończenie procesu ostatecznego podziału Niemiec. Rada ta, utworzona na zasadzie „zalety londyńskich, będących pogwałceniem uchwał poczdamskich i jaltaskich, nie ma żadnego kontaktu z narodem niemieckim i została powołana wbrew woli przyłączającej większości Niemców.

Naród niemiecki — głosi dalej deklaracja socjalistycznej partii ludowej Niemiec — nie pragnie niczego innego, prócz utworzenia nowej, demokratycznej republiki, posiadającej konstytucję, opracowaną przez Zgromadzenie Narodowe, powołane w głosowaniu powszechnym.”

W zakończeniu deklaracji stwierdza: „Zarząd socjalistycznej partii ludowej Niemiec uważa, że konstytucja ogólnoniemiecka winna być oparta na projekcie, opracowanym przez Niemiecką Radę Ludową przy współudziale wszystkich warstw narodu niemieckiego. Projekt ten nawiązuje bowiem nie tylko do przeszłości, lecz zawiera również zasady budowy nowego, demokratycznego ładu w Niemczech.”

RZĄD USA OMAWIA SPRAWĘ ANULOWANIA ODSZKODOWAŃ NIEMIECKICH

WASZYNGTON, 2.9 (PAP). — Minister Marshall oświadczył na konferencji prasowej, że Stany Zjednoczone omawiają obecnie z Wielką Brytanią i Francją zagadnienie dalszego, obniżenia

niewybredne kłamstwa gazety tureckiej „Jumherjal” zamykają ten ciekawy numer czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową”.

Artykuł wstępny poświęcony jest walce klasy robotniczej w obronie jej żywotnych interesów. Sprawy jugosłowiańskie porusza artykuł redakcyjny oraz list grupy studentów uniwersytetu belgradzkiego i pismo generała lotnictwa jugosłowiańskiego Popivody, ostro potępiające zdradziecką politykę Tito i jego klki.

W numerze znajdujemy ponadto artykuły sekretarza brytyjskiej partii komunistycznej Harry Polkita pt. „Co obniża stopę życiową mas pracujących Anglii?”, Paula de Groota pt. „Reakcja holenderska w służbie USA”, Czernokolewa — pt. „Polityka agrarna bułgarskiej partii robotniczej” oraz Goldmana — „Drogi rozwoju przemysłu czechosłowackiego”. Pietro Rossi omawia zagadnienie jedności ruchu zawodowego we Włoszech, podkreślając zdecydowaną wolę robotników włoskich utrzymania tej jedności. Kulysy wojny kolonialnej imperialistów brytyjskich na Malajach odsłania artykuł Beringa.

Czasopismo podaje komunikat o połączeniu bułgarskiej partii socjalistycznej z bułgarską partią robotniczą (komunistów) oraz o prawodawstwie z Międzynarodowej Konferencji Młodzieży Pracującej w Warszawie.

Artykuł Marynina „Walka wyborcza i ofensywa reakcji w USA” oraz ciekawy felieton Voltsu przygważdżający

„Nie jest przypadkiem — powie-

STEFAN GROŃSKI

PODPUKŁNIK W. P. ODZNACZONY SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI, NACZELNIK WYDZIAŁU W MINISTERSTWIE BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO

po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 31 sierpnia 1948 r. w ZMARŁYM MINISTERSTWO TRACI CENNEGO I OFIARNEGO BOJOWNIKA O ZWYCIESTWO SPRAWY LUDU PRACUJĄCEGO.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI

MINISTERSTWO BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w piątek, dnia 3 września 1948 r. o godzinie 13-tej z Klubu M. B. P. przy Alei Wolności 1-3. 2753-K

Prasa zagraniczna o zgonie Andrzeja Żdanowa

RZYM, 2.9 (PAP). „Unita” opublikowała na pierwszej stronie pełny komunikat KC-WKP (b) o śmierci Żdanowa i zamieszcza biografię zmarłego.

W artykule pt. „Bojownik o pokój i wolność narodów” dziennik pisze: „Z głębokim ubolewaniem podajemy włoskiemu światu pracy wiadomość o śmierci tow. Żdanowa. Smutek z powodu jego zgonu wykracza poza granice Związku Radzieckiego i ogarnia pracowników całego świata, którzy utracili w nim jednego z najznakomitszych bojowników o wolność i wyzwolenie narodów z ucisku”.

Po podkreśleniu walki, którą Żdanow toczył o sprawę robotniczą, i przy pominięciu jego zasług organizacyjnych, oddanych przy tworzeniu partii komunistycznej i państwa radzieckiego, „Unita” stwierdza następnie: „Robotnicy włoscy i robotnicy całego świata widzieli w Żdanowie przede wszystkim bojownika w walce przeciwko imperializmowi, inspiratora międzynarodowego ruchu robotniczego, który przyczynił się wybitnie do politycznego i ideologicznego wzmocnienia jednolitego frontu socjalistycznego i antyimperialistycznego. Cenne jego wskazania, zawarte w sprawozdaniu na konferencji 9 partii komunistycznych, nie będą zapomniane, ponieważ utkwiły głęboko w umysłach

sztokholmskich, 2.9 (PAP). — Władom o zgonie Żdanowa została zamieszczona na pierwszych stronach dzienników sztokholmskich. W większości dzienników ukazały się również fotografie zmarłego. Dziennik „Ny Dag” poświęcił dłuższy artykuł, w którym podkreślił, że śmierć Żdanowa stanowiła dotkliwą stratę nie tylko dla narodu Związku Radzieckiego, lecz także dla bojowników całego świata, walczących o prawdziwą wolność.

sztokholmskich, 2.9 (PAP). — Władom o zgonie Żdanowa została zamieszczona na pierwszych stronach dzienników sztokholmskich. W większości dzienników ukazały się również fotografie zmarłego. Dziennik „Ny Dag” poświęcił dłuższy artykuł, w którym podkreślił, że śmierć Żdanowa stanowiła dotkliwą stratę nie tylko dla narodu Związku Radzieckiego, lecz także dla bojowników całego świata, walczących o prawdziwą wolność.

sztokholmskich, 2.9 (PAP). — Władom o zgonie Żdanowa została zamieszczona na pierwszych stronach dzienników sztokholmskich. W większości dzienników ukazały się również fotografie zmarłego. Dziennik „Ny Dag” poświęcił dłuższy artykuł, w którym podkreślił, że śmierć Żdanowa stanowiła dotkliwą stratę nie tylko dla narodu Związku Radzieckiego, lecz także dla bojowników całego świata, walczących o prawdziwą wolność.

sztokholmskich, 2.9 (PAP). — Władom o zgonie Żdanowa została zamieszczona na pierwszych stronach dzienników sztokholmskich. W większości dzienników ukazały się również fotografie zmarłego. Dziennik „Ny Dag” poświęcił dłuższy artykuł, w którym podkreślił, że śmierć Żdanowa stanowiła dotkliwą stratę nie tylko dla narodu Związku Radzieckiego, lecz także dla bojowników całego świata, walczących o prawdziwą wolność.

sztokholmskich, 2.9 (PAP). — Władom o zgonie Żdanowa została zamieszczona na pierwszych stronach dzienników sztokholmskich. W większości dzienników ukazały się również fotografie zmarłego. Dziennik „Ny Dag” poświęcił dłuższy artykuł, w którym podkreślił, że śmierć Żdanowa stanowiła dotkliwą stratę nie tylko dla narodu Związku Radzieckiego, lecz także dla bojowników całego świata, walczących o prawdziwą wolność.

sztokholmskich, 2.9 (PAP). — Władom o zgonie Żdanowa została zamieszczona na pierwszych stronach dzienników sztokholmskich. W większości dzienników ukazały się również fotografie zmarłego. Dziennik „Ny Dag” poświęcił dłuższy artykuł, w którym podkreślił, że śmierć Żdanowa stanowiła dotkliwą stratę nie tylko dla narodu Związku Radzieckiego, lecz także dla bojowników całego świata, walczących o prawdziwą wolność.

sztokholmskich, 2.9 (PAP). — Władom o zgonie Żdanowa została zamieszczona na pierwszych stronach dzienników sztokholmskich. W większości dzienników ukazały się również fotografie zmarłego. Dziennik „Ny Dag” poświęcił dłuższy artykuł, w którym podkreślił, że śmierć Żdanowa stanowiła dotkliwą stratę nie tylko dla narodu Związku Radzieckiego, lecz także dla bojowników całego świata, walczących o prawdziwą wolność.

sztokholmskich, 2.9 (PAP). — Władom o zgonie Żdanowa została zamieszczona na pierwszych stronach dzienników sztokholmskich. W większości dzienników ukazały się również fotografie zmarłego. Dziennik „Ny Dag” poświęcił dłuższy artykuł, w którym podkreślił, że śmierć Żdanowa stanowiła dotkliwą stratę nie tylko dla narodu Związku Radzieckiego, lecz także dla bojowników całego świata, walczących o prawdziwą wolność.

sztokholmskich, 2.9 (PAP). — Władom o zgonie Żdanowa została zamieszczona na pierwszych stronach dzienników sztokholmskich. W większości dzienników ukazały się również fotografie zmarłego. Dziennik „Ny Dag” poświęcił dłuższy artykuł, w którym podkreślił, że śmierć Żdanowa stanowiła dotkliwą stratę nie tylko dla narodu Związku Radzieckiego, lecz także dla bojowników całego świata, walczących o prawdziwą wolność.

sztokholmskich, 2.9 (PAP). — Władom o zgonie Żdanowa została zamieszczona na pierwszych stronach dzienników sztokholmskich. W większości dzienników ukazały się również fotografie zmarłego. Dziennik „Ny Dag” poświęcił dłuższy artykuł, w którym podkreślił, że śmierć Żdanowa stanowiła dotkliwą stratę nie tylko dla narodu Związku Radzieckiego, lecz także dla bojowników całego świata, walczących o prawdziwą wolność.

sztokholmskich, 2.9 (PAP). — Władom o zgonie Żdanowa została zamieszczona na pierwszych stronach dzienników sztokholmskich. W większości dzienników ukazały się również fotografie zmarłego. Dziennik „Ny Dag” poświęcił dłuższy artykuł, w którym podkreślił, że śmierć Żdanowa stanowiła dotkliwą stratę nie tylko dla narodu Związku Radzieckiego, lecz także dla bojowników całego świata, walczących o prawdziwą wolność.

sztokholmskich, 2.9 (PAP). — Władom o zgonie Żdanowa została zamieszczona na pierwszych stronach dzienników sztokholmskich. W większości dzienników ukazały się również fotografie zmarłego. Dziennik „Ny Dag” poświęcił dłuższy artykuł, w którym podkreślił, że śmierć Żdanowa stanowiła dotkliwą stratę nie tylko dla narodu Związku Radzieckiego, lecz także dla bojowników całego świata, walczących o prawdziwą wolność.

sztokholmskich, 2.9 (PAP). — Władom o zgonie Żdanowa została zamieszczona na pierwszych stronach dzienników sztokholmskich. W większości dzienników ukazały się również fotografie zmarłego. Dziennik „Ny Dag” poświęcił dłuższy artykuł, w którym podkreślił, że śmierć Żdanowa stanowiła dotkliwą stratę nie tylko dla narodu Związku Radzieckiego, lecz także dla bojowników całego świata, walczących o prawdziwą wolność.

sztokholmskich, 2.9 (PAP). — Władom o zgonie Żdanowa została zamieszczona na pierwszych stronach dzienników sztokholmskich. W większości dzienników ukazały się również fotografie zmarłego. Dziennik „Ny Dag” poświęcił dłuższy artykuł, w którym podkreślił, że śmierć Żdanowa stanowiła dotkliwą stratę nie tylko dla narodu Związku Radzieckiego, lecz także dla bojowników całego świata, walczących o prawdziwą wolność.

sztokholmskich, 2.9 (PAP). — Władom o zgonie Żdanowa została zamieszczona na pierwszych stronach dzienników sztokholmskich. W większości dzienników ukazały się również fotografie zmarłego. Dziennik „Ny Dag” poświęcił dłuższy artykuł, w którym podkreślił, że śmierć Żdanowa stanowiła dotkliwą stratę nie tylko dla narodu Związku Radzieckiego, lecz także dla bojowników całego świata, walczących o prawdziwą wolność.

sztokholmskich, 2.9 (PAP). — Władom o zgonie Żdanowa została zamieszczona na pierwszych stronach dzienników sztokholmskich. W większości dzienników ukazały się również fotografie zmarłego. Dziennik „Ny Dag” poświęcił dłuższy artykuł, w którym podkreślił, że śmierć Żdanowa stanowiła dotkliwą stratę nie tylko dla narodu Związku Radzieckiego, lecz także dla bojowników całego świata, walczących o prawdziwą wolność.

sztokholmskich, 2.9 (PAP). — Władom o zgonie Żdanowa została zamieszczona na pierwszych stronach dzienników sztokholmskich. W większości dzienników ukazały się również fotografie zmarłego. Dziennik „Ny Dag” poświęcił dłuższy artykuł, w którym podkreślił, że śmierć Żdanowa stanowiła dotkliwą stratę nie tylko dla narodu Związku Radzieckiego, lecz także dla bojowników całego świata, walczących o prawdziwą wolność.

sztokholmskich, 2.9 (PAP). — Władom o zgonie Żdanowa została zamieszczona na pierwszych stronach dzienników sztokholmskich. W większości dzienników ukazały się również fotografie zmarłego. Dziennik „Ny Dag” poświęcił dłuższy artykuł, w którym podkreślił, że śmierć Żdanowa stanowiła dotkliwą stratę nie tylko dla narodu Związku Radzieckiego, lecz także dla bojowników całego świata, walczących o prawdziwą wolność.

sztokholmskich, 2.9 (PAP). — Władom o zgonie Żdanowa została zamieszczona na pierwszych stronach dzienników sztokholmskich. W większości dzienników ukazały się również fotografie zmarłego. Dziennik „Ny Dag” poświęcił dłuższy artykuł, w którym podkreślił, że śmierć Żdanowa stanowiła dotkliwą stratę nie tylko dla narodu Związku Radzieckiego, lecz także dla bojowników całego świata, walczących o prawdziwą wolność.

sztokholmskich, 2.9 (PAP). — Władom o zgonie Żdanowa została zamieszczona na pierwszych stronach dzienników sztokholmskich. W większości dzienników ukazały się również fotografie zmarłego. Dziennik „Ny Dag” poświęcił dłuższy artykuł, w którym podkreślił, że śmierć Żdanowa stanowiła dotkliwą stratę nie tylko dla narodu Związku Radzieckiego, lecz także dla bojowników całego świata, walczących o prawdziwą wolność.

sztokholmskich, 2.9 (PAP). — Władom o zgonie Żdanowa została zamieszczona na pierwszych stronach dzienników sztokholmskich. W większości dzienników ukazały się również fotografie zmarłego. Dziennik „Ny Dag” poświęcił dłuższy artykuł, w którym podkreślił, że śmierć Żdanowa stanowiła dotkliwą stratę nie tylko dla narodu Związku Radzieckiego, lecz także dla bojowników całego świata, walczących o prawdziwą wolność.

sztokholmskich, 2.9 (PAP). — Władom o zgonie Żdanowa została zamieszczona na pierwszych stronach dzienników sztokholmskich. W większości dzienników ukazały się również fotografie zmarłego. Dziennik „Ny Dag” poświęcił dłuższy artykuł, w którym podkreślił, że śmierć Żdanowa stanowiła dotkliwą stratę nie tylko dla narodu Związku Radzieckiego, lecz także dla bojowników całego świata, walczących o prawdziwą wolność.

sztokholmskich, 2.9 (PAP). — Władom o zgonie Żdanowa została zamieszczona na pierwszych stronach dzienników sztokholmskich. W większości dzienników ukazały się również fotografie zmarłego. Dziennik „Ny Dag” poświęcił dłuższy artykuł, w którym podkreślił, że śmierć Żdanowa stanowiła dotkliwą stratę nie tylko dla narodu Związku Radzieckiego, lecz także dla bojowników całego świata, walczących o prawdziwą wolność.

sztokholmskich, 2.9 (PAP). — Władom o zgonie Żdanowa została zamieszczona na pierwszych stronach dzienników sztokholmskich. W większości dzienników ukazały się również fotografie zmarłego. Dziennik „Ny Dag” poświęcił dłuższy artykuł, w którym podkreślił, że śmierć Żdanowa stanowiła dotkliwą stratę nie tylko dla narodu Związku Radzieckiego, lecz także dla bojowników całego świata, walczących o prawdziwą wolność.

sztokholmskich, 2.9 (PAP). — Władom o zgonie Żdanowa została zamieszczona na pierwszych stronach dzienników sztokholmskich. W większości dzienników ukazały się również fotografie zmarłego. Dziennik „Ny Dag” poświęcił dłuższy artykuł, w którym podkreślił, że śmierć Żdanowa stanowiła dotkliwą stratę nie tylko dla narodu Związku Radzieckiego, lecz także dla bojowników całego świata, walczących o prawdziwą wolność.

sztokholmskich, 2.9 (PAP). — Władom o zgonie Żdanowa została zamieszczona na pierwszych stronach dzienników sztokholmskich. W większości dzienników ukazały się również fotografie zmarłego. Dziennik „Ny Dag” poświęcił dłuższy artykuł, w którym podkreślił, że śmierć Żdanowa stanowiła dotkliwą stratę nie tylko dla narodu Związku Radzieckiego, lecz także dla bojowników całego świata, walczących o prawdziwą wolność.

sztokholmskich, 2.9 (PAP). — Władom o zgonie Żdanowa została zamieszczona na pierwszych stronach dzienników sztokholmskich. W większości dzienników ukazały się również fotografie zmarłego. Dziennik „Ny Dag” poświęcił dłuższy artykuł, w którym podkreślił, że śmierć Żdanowa stanowiła dotkliwą stratę nie tylko dla narodu Związku Radzieckiego, lecz także dla bojowników całego świata, walczących o prawdziwą wolność.

sztokholmskich, 2.9 (PAP). — Władom o zgonie Żdanowa została zamieszczona na pierwszych stronach dzienników sztokholmskich. W większości dzienników ukazały się również fotografie zmarłego. Dziennik „Ny Dag” poświęcił dłuższy artykuł, w którym podkreślił, że śmierć Żdanowa stanowiła dot

PAMIĘCI Tow. ANDRZEJA ŻDANOWA



Ciężka taloha otwiera klasę robotniczą całego świata, wszystkich spragnionych pokoju, wszystkich bojowników postępu i socjalizmu. Zmarł jeden z najwybitniejszych ludzi Związku Radzieckiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, jeden z tych, którzy u boku wielkiego Stalina dźwigali na swych barkach ciężar walki o pokój między narodami, walki o zwycięstwo, o dzieła marksizmu-leninizmu, o socjalizm.

Trzydzieści kilka lat stał Andrzej Żdanow w pierwszych szeregach budowniczych Związku Radzieckiego. Trzydzieści kilka lat walczył niezmordowanie o stworzenie ze Związku Radzieckiego takiej potęgi, takiej ostoi klasy robotniczej całego świata, takiej ostoi pokoju i socjalizmu, u której rozbiłyby się wszelkie siły imperializmu międzynarodowego. Przy jego wybitnym współudziale, wzniesiona została twierdza, która w czasie ostatniej wojny zwycięsko stawiała czoła nawałi faszystowskiej, twierdza niezawisłości narodów Związku Radzieckiego, twierdza obrony wszystkich narodów świata.

Swe nieprzeciętne zdolności, swą olbrzymią wiedzę, swe wielkie oddanie sprawie marksizmu-leninizmu, swą kipiącą energię, poświęcił Andrzej Żdanow wielkiemu celowi: aby Związek Radziecki stał się tym, czym jest dziś — przodującym krajem socjalizmu, kroczącym ku ustroju komunistycznemu, krajem, który napawa wiarą i nadzieją wszystkich ludzi pracy w świecie, krajem przodującym ludzkości.

Wszędzie, gdzie był, wszędzie dokąd kierowała go Partia i Stalin, był on ośrodkiem mobilizującym i przewodzącym masom pracującym w ich walce o wszechstronny rozwój kraju. Andrzej Żdanow kładł kamień węgielny pod ataki fabryk radzieckich. Pod jego kierownictwem rozkwitały pola tysięcy przodujących kolechozów. Pod jego przewodnictwem potężniało i rosło miasto Lenina — bohaterki Leningrad. Przy jego wybitnym współudziale wychowywały się zarówno kadry budowniczych ZSRR, jak i bohaterki szeregi Armii Radzieckiej.

U boku Stalina, jako jeden z jego najbliższych współpracowników, budował Andrzej Żdanow wielką Wszechzwiązkową Komunistyczną Partię (bolszewików), wychowywał jej kadry, cementował jej szeregi, uzbierał jej ideologicznie, kształtował w duchu bezwzględnej wierności ideom marksizmu-leninizmu, w duchu bezwzględnej walki z wrogami klasy robotniczej i mas ludowych.

Andrzej Żdanow był wodzem i ofiarnym żołnierzem sprawy socjalizmu, wiernym uczniem Stalina, gotowym w każdej chwili stanąć z bronią w ręku w pierwszej linii bojowników swej radzieckiej ojczyzny. W najcięższych chwilach minionego, ciężkiego

gdy uzbrojone od stóp do głów bandy hitlerowskie stanęły u wrót Leningradu, gdy nad kolebką rewolucji zawisło śmiertelne niebezpieczeństwo — Stalin i Partia powierzają Andrzejowi Żdanowowi ciężkie i zaszczytne zadanie kierowania obroną tego bohaterstwa miasta. Przez wszystkie straszne dni blokady, dni śmierci, głodu i epopei najbardziej zaciętych walk — Andrzej Żdanow stoi na czele odciętego od świata miasta Lenina. Bohaterskie to miasto oparło się pod jego wodzą wielokrotnie przeważającym siłom wroga, przełamało śmiertelny pierścień blokady i rozgromiło w końcu doborowe dywizje faszystowskie.

Andrzej Żdanow był nie tylko żołnierzem. Był również głębokim teoretykiem i ideologiem rewolucyjnym

klasy robotniczej, był tym, który uzbroił inteligencję w broń walki ideologicznej z idealistycznymi systemami i koncepcjami filozoficznymi. Jego wnikliwe analizy twórczości kulturalnej Związku Radzieckiego, jego druzgocąca krytyka obcych i wrogich klasie robotniczej prądów „kulturalnych” gnijącego imperializmu, stały się pochodnią, oświetlającą drogę twórczości inteligencji socjalistycznej.

Olbrzymia wszechstronna, ofiarna i owocna praca rewolucyjna Andrzeja Żdanowa, swoim znaczeniem wykracza daleko poza ramy Związku Radzieckiego. Andrzej Żdanow był jednym z najbliższych współpracowników Stalina, nie tylko jako budowniczy państwa radzieckiego, nie tylko jako budowniczy potęgi ZSRR, był on również jednym z najwybit-

niejszych przywódców i działaczy międzynarodowego ruchu robotniczego.

Gdy w wyniku przełomowych zwycięstw Armii Radzieckiej hitlerowskie Niemcy zostały rozgromione, anglo-amerykańscy podlegacze wojenni zaczęli organizować nowe spiski wojenne, odbudowywać agresywne Niemcy i popierać ich rewanżowe tendencje w warunkach rozbięcia świata na dwa obozy imperializmu i demokracji — Polska Partia Robotnicza wystąpiła z inicjatywą zwołania narady szeregu partii komunistycznych i robotniczych. Na tej to pierwszej po wojnie naradzie rewolucyjnych partii klasy robotniczej Andrzeja Żdanow wygłosił programowe przemówienie, w którym ujawnił wszystkie sprężyny, działające prze-

ciwko pokojowi. Ujawnił zbrodnicze zamiary imperializmu amerykańskiego, jego przygotowania do ujarznienia Europy, do krucjaty przeciw ZSRR i krajom demokracji ludowej. Andrzej Żdanow nie tylko uzbroił wówczas międzynarodową klasę robotniczą i siły postępu, nie tylko ujawnił niebezpieczeństwo, zagrażające pokojowi i narodowi, ale tchnął również wiarę w szeregi klasy robotniczej, wiarę w siły pokoju, wiarę w moc partii marksistowskich, reprezentujących interesy społeczne i narodowe wszystkich ludów świata.

„W obecnych warunkach kraje imperialistyczne, jak Stany Zjednoczone, Anglia i bliskie im państwa stają się niebezpiecznymi wrogami niepodległości i samookreślenia narodów, gdy natomiast Związek Ra-

dziecki i kraje nowej demokracji są niezawodnym oparciem w obronie równoprawienia i samookreślenia narodów” — mówił wówczas Andrzej Żdanow.

W walce o słuszną sprawę cechował Andrzeja Żdanowa temperament urodzonego rewolucjonisty, zniewalający ogromną siłą przekonania. W osobistym zetknięciu wykazywał wielką wiedzę teoretyczną, głęboką inteligencję, a przy tym ujmującą skromność w stosunkach z ludźmi, z towarzyszącymi.

Andrzej Żdanow darzył wielką sympatią mas pracujące Polski. Znał dobrze dzieje ich ofiarnej walki o wyzwolenie narodowe i społeczne, podziwiał wyniki ich pracy w budowie Polski Ludowej.

Do ostatniej chwili swego życia znajdował się Andrzej Żdanow w pierwszych szeregach walczącego z imperializmem i reakcją proletariatu międzynarodowego, w pierwszych szeregach bojowników, walczących o prawa narodów do suwerennego i niepodległego życia o pokój i postęp ludzkości.

Wierny syn Wielkiej Rewolucji Lutowej, wierny syn i współbudowniczy Partii Lenina-Stalina, stał Andrzej Żdanow do ostatnich chwil swego wielkiego życia w pierwszych szeregach budowniczych kraju zwycięskiego socjalizmu.

Postać tego wielkiego bojownika klasy robotniczej, wybitnego działacza międzynarodowego ruchu robotniczego, przyswiecać będzie ludziom pracy, wojownikom o socjalizm, o pokój i suwerenną przyszłość na całym świecie.

Pamięć o nim na zawsze pozostanie drogą naszej Partii i walczącym o socjalizm masom pracującym Polski.

DEMOKRATYCZNA SZKOŁA POLSKA U PROGĘ NOWEGO ROKU Przemówienie ministra oświaty Skrzyszewskiego

Ma zebrań nauczycielstwa szcze-
lniejszego zorganizowanego przez
ZNP z okazji rozpoczęcia nowego
roku szkolnego 1948-49, tow. min.
Skrzyszewski wygłosił dnia 1 wrze-
śnia 1948 r. przemówienie, które pod-
lega w obszernych wyciągach.

Tędy rodzaju uroczystości, jak dzisiejsza przedpołudniowa i obecna, wchodzi do tradycji naszej szkoły i naszego nauczycielstwa. Mamy możliwość u samego progu nowego roku szkolnego porozumieć się ze sobą w zasadniczych kwestiach: możemy zdać sobie sprawę z przebytej drogi i osiągniętych rezultatów oraz wytyczyć podstawowe zadania na nowy rok szkolny...

Okres odbudowy polskiej szkoły mamy w zasadzie za sobą. Na odcinku przedszkoli, szkół średnich zarówno ogólnokształcących, jak przede wszystkim zawodowych, opieki nad dzieckiem, szkół wyższych i nauki, kształcenia dorosłych, możemy z dumą zarejestrować nie tylko pełną odbudowę, ale olbrzymią rozbudowę. W kronice ubiegłego roku mamy do zanotowania szereg radosnych faktów:

1 historyczny Walny Zjazd Związku Nauczycielstwa Polskiego w Poznaniu, który wytyczył drogi wspólne pracy nauczycieli szkół wszystkich typów i szczebli w budowie demokracji ludowej;

2 powstanie długo i niecierpliwie przez wszystkich oczekiwanego jednolitego ideowo-wychowawczego organizacji młodego pokolenia; we Wrocławiu w przeddzień Święta Wyzwolenia powstał, już działa i szkole pomagać będzie Związek Młodzieży Polskiej;

3 powstanie, wspaniały rozwój i wielkie osiągnięcia organizacji „Służba Polsce”.

Wymieniam te radosne i tylko najważniejsze fakty, nie po to, abyśmy od zachwyty doznali zawrotu głowy i spoczęli spokojnie na laurach. Te radosne fakty świadczą tylko o tym, że przedpole naszej pracy i walki zostało opanowane i uporządkowane.

PRACA WIELKA NAS CZEKA I WALKA TRWA

Zadania, które stoją przed nami, są wielkie i odpowiedzialne. Stawiamy sobie zadania na miarę epoki, w której żyjemy, ale równocześnie zadania możliwe do wykonania.

Podstawowym zagadnieniem szkolnym jest ideologiczne oblicze nauczyciela. Pod tym względem dokonał się

prawdziwy przełom. Orientacja polityczna nauczycielstwa polskiego w jego tronie odpowiada w obecnej chwili założeniom ideologicznym i społecznym Polski Ludowej. Nauczycielstwo polskie ma wszystkie warunki, by stać się awangardą inteligencji, która bierze czynny i twórczy udział w kształceniu nowych form życia.

Szczególne ważną rolę przypada dziś nauczycielowi wiejskiemu. W okresie, kiedy wysiłek Państwa i Narodu zmierza do społecznej i gospodarczej przebudowy wsi i do podniesienia jej kulturalnego i oświatowego poziomu, to znaczy do spółdzielczych form zaopatrzenia, zbytu i produkcji rolnej przy możliwie najszerszym zastosowaniu maszyn rolniczych i współczesnej wiedzy biologicznej; od aktywnej postawy nauczyciela wiejskiego wiele zależy.

Stoi przed nami zadanie ideowe i polityczne uaktywnienia szeregów nauczycielskich, od czego w dużej mierze zależy nasilenie pracy wychowawczej wśród młodzieży.

MUSIMY POGŁĘBIĆ I ROZBUDOWAĆ AKCJE ZAWODOWEGO DOSKONAŁENIA NAUCZYCIELI

Idzie tu nie tylko o stworzenie warunków, które by pozwoliły niekwalifikowanym kolegom zdobyć pełne kwalifikacje, lecz również o możliwość kształcenia się i pogłębienia wiedzy ogólnej i fachowej wszystkich nauczycieli, którzy tego pragną.

Będziemy w dalszym ciągu organizować, ulepszać i na wyższy poziom dźwigać konferencje rejonowe i różnego rodzaju kursy, narady, seminaria i odprawy w ciągu ferii zimowych i wakacji letnich. Prócz tego przystępujemy do szerokiej rozbudowy w terenie ognisk metodycznych poszczególnych przedmiotów. Ośrodki te mają między innymi za obowiązek wydobyc na wierzch, naukowo opracować i spopularyzować doświadczenia naszych najlepszych nauczycieli.

W przyszłym miesiącu zacznie działać i będzie czynny przez cały rok dobrze zorganizowany i ładnie urządzony Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Otwocku pod Warszawą. Przy współpracy ZNP zorganizujemy formy systematycznego kształcenia korespondencyjnego na poziomie wyższym. Przy pełnej życzliwości ze strony Dyrektora Polskiego Radia przystępujemy

w b. roku szkolnym do zorganizowania tzw. Radiowej Wszechnicy.

DALSZA DEMOKRATYZACJA SZKOŁY

Drugie wielkie zadanie, które stoi przed nami, to dalsza demokratyzacja szkoły. Główne swe siły rzucamy na rzetelną realizację powszechności nauczania i rozbudowę pod względem organizacyjnym szkół wiejskich. Nie dajemy nam spokoju wciąż jeszcze poważna ilość dzieci w wieku szkolnym poza szkołą. Zmniejsza się ona z roku na rok. Nie możemy jednak ustać w wysiłkach, aby dzieci, które mają być w szkole, faktycznie się w niej znalazły.

Zadanie polega na tym, aby masa dzieci uczęszczała do szkoły podstawowej przez siedem lat i wychodziła z niej ze świadectwem siódmej klasy. Musimy wytrwale podnosić stopień organizacyjny szkół wiejskich. Decydujący motyw dla zrezygnowania z klasy ósmej w szkole powszechnej polegał na tym, że nie pora myśleć o ośmiu latach nauczania dla garstki, skoro dziecko chłopięcie ma trudności w ukończeniu klasy 5, 6 czy 7. W planie 6-letnim umieścimy postulat pełnej realizacji powszechności nauczania w 7-klasowej szkole oraz uścisnienia kształcenia średniego bądź w szkole ogólnokształcącej, bądź też zawodowej.

Szkole zawodową, w której kształcą się podoficerowie naszego przemysłu i rolnictwa musimy otoczyć szczególną opieką. W szkole średniej ogólnokształcącej w dalszym ciągu obowiązuje troska o skład społeczny młodzieży; za mało w niej dzieci chłopskich i robotniczych.

Wasze bezpośrednie zadanie polega na tym, aby te młodzieży, często nienależnie do nauki przygotowaną otoczyć troskliwą opieką, zorganizować jej wszelką możliwą pomoc w życiu i nauce oraz w ten sposób umożliwić jej wyrównanie szans.

Musimy podnieść na wysoki poziom stan wychowawczy i dydaktyczny, w szczególności wyniki nauczania naszych szkół, o czym mówiłem przed południem. Musimy wzmożyć dyscyplinę pracy i odpowiedzialność za rezultaty pracy w szkole.

Czy postawione zadania mogą być zrealizowane?

Nie tylko mogą, ale dzięki ofiarnej pracy i ideowej postawie nauczyciela — demokraci będą wykonane. Do tychczasowe osiągnięcia, społeczna postawa nauczycielstwa, stanowisko nowych władz ZNP jak również komórek terenowych i szeroki mas jego członków jest tego gwarantem.

Z okazji rozpoczęcia roku szkolnego min. oświaty tow. S. Skrzyszewski wygłosił przez radio przemówienie do młodzieży szkolnej, nauczycieli, rodziców i przedstawicieli organizacji społecznych w którym powiedział m. in.:

Młodzież szkolna rozpoczyna naukę. Skończyliście beztrudnie wakacje. Bardzo wielu spośród Was uczniów i uczennic, korzystało z kolonii i obozów letnich. Mogę Wam zakomunikować,

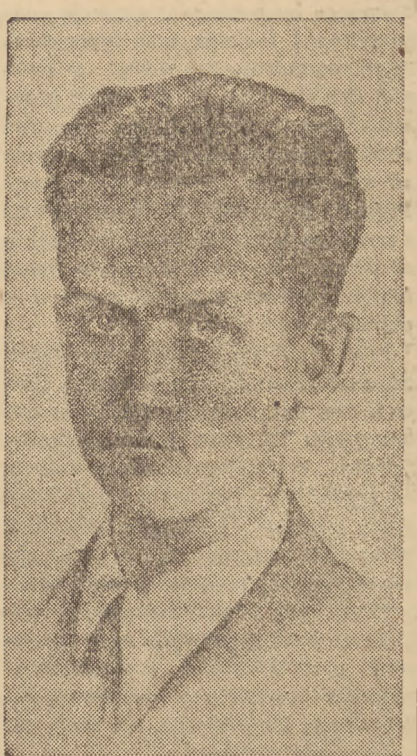
że w ciągu ubiegłych wakacji milion dzieci w Polsce korzystało ze społecznej akcji letniskowej.

Praca młodzieży szkolnej w ramach „Służby Polsce” dała wspaniałe rezultaty. Uczniowie i uczennice wykonały miliony godzin pracy.

W przyszłym roku musimy akcję letniskową uczniowskich, kolonii, obozów jeszcze bardziej rozbudować, solidnie się do niej w ciągu całego roku przygotować. Błędy popełnione w b. roku nie mogą się więcej powtórzyć.

Pragnę, abyśmy sobie wszyscy, uczniowie i nauczyciele, przypomnieli, że podstawowym zadaniem i obowiązkiem szkoły i nauczyciela jest dać uczniowi rzetelną wiedzę i głębokie, uczciwe wychowanie obywatelskie.

JANEK KRASICKI 1943 - 2.IX - 1948



chłopów białoruskich. Chodzi do szkoły w Głębokiem i styka się często z ludnością tych okolic, wyjeżdżając z ojcem, który jako pracownik samorządu odbywał podróże służbowe. W tym właśnie okresie poznaje nie tylko skrajny wyzysk społeczny, ale i umysł młodego chłopca rodzi się bunt przed społeczną i narodową niesprawiedliwością. Lata dzieciństwa wywarły piętno na całym jego życiu.

Janek staje się z krwi i kości internacjonalistą. Jest wrogiem wszelkiego szowinizmu i nacjonalizmu. Jak na swoje młode lata — zginął w 25 roku życia — wyjątkowo głęboko przeżywał to zagadnienie. Na Uniwersytecie Warszawskim, na terenie organizacji akademickich, razem z innymi towarzyszami, stawia meble o porównaniu doświadczeń, demaskując ich „narodową” frazeologię.

Ten internacjonalizm Janka, pogłębiony studiami z dzieł marksizmu, wpływał z jego plemiennym patriotyzmem, z jego ukochaniami ludu polskiego, wypływał ze świadomości, że walka o lepszą przyszłość tego ludu nie rozłącznie związana jest z walką o zaleśnienie wiczków międzynarodowej solidarności mas pracujących.

W okresie okupacji staje Janek w pierwszych szeregach walki o niepodległość. Dzieli się swą wiedzą na zebraniach kół ZWM. Na Woli, na Powązkach i Targówku rozwija przed oczyma młodzieży robotniczej wizję przyszłości Polski sprawiedliwej społecznej — uczy co to socjalizm. Mówi nie tylko o lepszej przyszłości, ale i wskazuje, jaka droga do niej prowadzi. Wskazuje nie tylko słowem, ale i własnym przykładem, biorąc udział w wielu akcjach bojowych na terenie Warszawy. Sam niejednokrotnie kieruje wypadkami zbrojnymi. Jak np. w akcji na terenie fabryki „Steinhagen i Stranyski” na Żoliborzu.

Aresztowany przez gestapo nie daje się wziąć bez oporu. Ginie w walce, bo walka było całe jego życie.

DZIENNIKARZE solidaryzują się z uchwałami Kongresu Intelktualistów

Dziennikarze krajowi i zagraniczni obecni na Kongresie Intelktualistów uchwalili następującą deklarację:
Dziennikarze, którzy byli obecni na obradach Światowego Kongresu Intelktualistów w Obronie Pokoju, wyrażają swe zadowolenie z jednomyślności zaimanowanej na Kongresie Wrocławskim

Świadomi obowiązków i odpowiedzialności w walce, którą intelektualistów całego świata będą w dalszym ciągu prowadzić w obronie kultury powszechnej i pokoju, dziennikarze okłają wszelką pomoc inicjatywie Kongresu.

D W U L I C O W A P O L I T Y K Ę

RZĄDU BRITYJSKIEGO WOBEC POLSKI

ujawnia tajny raport Dircksen

Od chwili, gdy stało się jasne, że napad Hitlera na Polskę jest nieunikniony, nie przestawało nas dręczyć pytanie: jak postąpią nasi sojusznicy a przede wszystkim jak postąpi Wielka Brytania, z którą rząd polski zawarł w kwietniu 1939 r. umowę o pomocy wzajemnej i która udzieliła nam swych gwarancji? Życie bardzo szybko przyniosło odpowiedź. Mimo, że 3 września 1939 r. Wielka Brytania przystąpiła do wojny, nie udzieliła ona żadnej pomocy Polsce. Po upływie paru dni wojny, każde dziecko w Polsce wiedziało już, że W. Brytania nie dotrzymała swych zobowiązań sojuszniczych w stosunku do naszego kraju.

Nie mieliśmy wówczas możliwości dociekania przyczyn tego postępowania. Dopiero w okresie późniejszym, a zwłaszcza w okresie półrocznym, gdy ujawnione zostały kulisy wydarzeń, okazało się, że postępowanie to nie było wynikiem jakichś przyczyn technicznych i nienależytego przygotowania Anglii, lecz wynikało z zasadniczej linii politycznej, realizowanej przez rząd brytyjski w stosunku do Polski i w stosunku do Niemiec hitlerowskich.

Wielka Brytania nie wykonała swych zobowiązań sojuszniczych wobec Polski, ponieważ w całym okresie poprzedzającym wojnę, nie przestawała uprawiać monarchistycznej polityki szukania porozumienia z następcami hitlerowskim — kosztem ciał przysięgłej agresji.

Ta linia polityczna rządu brytyjskiego przejawiała się zarówno w jego ustosunkowaniu się do wszelkich prób zorganizowania w Europie zbrojowego bezpieczeństwa i zbrojowego oporu przeciwko agresji hitlerowskiej, jak również w jego ustosunkowaniu się do bezpodstawnego do spraw polskich.

Po wielkiej zdradzie, popełnionej w Monachium w stosunku do Czechosłowacji, rząd brytyjski, podobnie zresztą jak rząd francuski, nie zamierzał polityki szukania porozumienia z Niemcami hitlerowskimi i odrzucał konsekwentnie wszelkie plany zorganizowania frontu państw, zdolnego do przeciwstawienia się agresji. W MARCU 1939 r. rząd radziecki zaproponował zwołanie konferencji sześciu państw — Wielkiej Brytanii, Francji, Polski, Rumunii, Turcji i ZSRR dla naradzenia się nad sytuacją powstałą w Europie, po aneksji przez Niemcy całych Czech. Rząd brytyjski odmówił udziału w tej konferencji.

W KWIETNIU 1939 r. rząd radziecki zaproponował zawarcie paktu trzech mocarstw — Wielkiej Brytanii, Francji i ZSRR dla wspólnej obrony krajów, zagrożonych przez agresję faszystowską. Rząd brytyjski odrzucił propozycję radziecką. Owcześni premier Chamberlain zaproponował by ZSRR zobowiązał się do udzielenia pomocy Wielkiej Brytanii i Francji, ale nie chciał nawet słyszeć o zobowiązaniu udzielenia pomocy Związkowi Radzieckiemu na zasadach gwarancji. Rząd brytyjski pozostał głuchy nawet na głosy opozycji z Izby Gmin, która wskazywała, że

gwarancje brytyjskie, udzielone Polsce, Rumunii i Grecji nie mają żadnej wartości tak długo, jak długo nie będzie nawiązana współpraca ze Związkiem Radzieckim.

Później przyszły rokowania angielsko - francusko - radzieckie w których rząd brytyjski i francuski kierował się wyłącznie troską o to, by nie dopuścić do zawarcia rzeczywistego paktu wzajemnej pomocy.

W tym samym czasie rząd brytyjski zarówno w jawnych wystąpieniach jak i w tajnych pertraktacjach, proponował Niemcom zawarcie szerokiego porozumienia. 30 CZERWCA 1939 r. minister spraw zagranicznych Halifax w publicznym przemówieniu proponował Niemcom omówienie sprawy kolonii, sprawy surowców, zniesienia barier w wymianie handlowej, sprawę Lebensraumu i szeregu innych. Przed paroma zaś miesiącami dowiedzieliśmy się z tajnych dokumentów niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych, ogłoszonych przez rząd radziecki — co było treścią poufnych rozmów niemiecko-brytyjskich, prowadzonych latem 1939 r. W lipcu 1939 r. najbliższy współ-

pracownik i doradca Chamberlaina sir Horacy Wilson oraz, minister spraw zagranicznych Hudson proponowali pełnomocnikowi Goeringa — Wohltatowi uregulowanie całokształtu spraw anglo - niemieckich. W tym samym duchu prowadzili ze sobą rozmowy sir Wilson z ambasadorem niemieckim w Londynie Dircksenem oraz labourzystowski polityk Charles Baxton z radcą poselstwa niemieckiego Kordtem. We wszystkich tych rozmowach ważne miejsce zajmowała sprawa stosunków brytyjsko - polskich. Przedstawiciele brytyjscy proponowali wówczas Niemcom, że Wielka Brytania wyreczne się gwarancji wobec

Polski i pozostawi nasz kraj sam na sam z Niemcami.

Ambasador niemiecki Dircksen pisał w swoim sprawozdaniu o rozmowach Wilson — Wohltat i o propozycji brytyjskiej podpisania układu z Niemcami co następuje:

„Utajony cel tego układu polegał na tym, by umożliwić Anglikom uwolnienie się od ich zobowiązań wobec Polski”. „Wilson potwierdził mi — pisał Dircksen — w sposób jasniejszy jeszcze aniżeli Wohltatowi, że z chwilą zawarcia układu angielsko - niemieckiego, brytyjska polityka gwarancji zostanie faktycznie zlikwidowana”.

Już po wybuchu wojny z Polską, Dircksen stwierdził w swoim raporcie, że Anglicy chcieli przyznać Niemcom stanowisko mocarstwa światowego na równi z Wielką Brytanią, chcieli zrezygnować ze swych zobowiązań wobec krajów Europy Wschodniej i przyznać Niemcom pozycję decydującą na wschodzie i na południowym wschodzie Europy. Taka była intencja rządu brytyjskiego w stosunku do Polski w okresie bezpośrednio poprzedzającym 1 września 1939 r.

Fakty te dają podstawę do stwierdzenia, że latem 1939 r. już po przyznaniu gwarancji Polsce, rząd brytyjski prowadził w stosunku do nas pod-

wójną grę. Rząd brytyjski zapewniał Polaków o gotowości zastosowania gwarancji, a Niemcom obiecywał wycofanie się z gwarancji. We wrześniu 1939 r. rząd brytyjski formułował i uczynił zadość swoim obietnicom wobec Polski i wypowiedział wojnę Niemcom, ale faktycznie uczynił zadość obietnicom wobec Niemiec i pomocy nam nie udzielił.

Taka jest prawda historyczna o przyczynach niewykonania przez Wielką Brytanię uroczystych zobowiązań sojuszniczych wobec Polski w tragicznym wrześniu 1939 r.

J. Kowalewski

KOMUNIKAT

zastępców wielkiej czwórki w sprawie b. kolonii włoskich

LONDYN, 1. 9. (PAP). Zastępcy ministrów 4 mocarstw, którzy mieli rozpatrzyć sprawę przyszłości byłych kolonii włoskich, opublikowali uzgodniony komunikat, w którym wyliczają wykonane prace.

W wyniku tej pracy zastępcy przekazali swe zalecenia Radzie Ministrów spraw zagranicznych ZSRR, Zjednoczonego Królestwa, Stanów Zjednoczonych i Francji.

Prócz Egiptu i Włoch, następujące rządy przedstawiły swój punkt widzenia: Chiny, Australia, Belgia, Białoruś, Brazylia, Kanada, Czechosłowacja, Abisynia, Grecja, Indie, Holandia, Nowa Zelandia, Polska, Ukraina, Unia Południowo - Afrykańska, Jugosławia i Pakistan.

Towarzystwo Przyjaźni Amerykańsko-Radzieckiej inicjuje kampanię o trwały pokój

NOWY JORK, 1.9 (PAP). Krajowa Rada Przyjaźni Amerykańsko - Radzieckiej podała do wiadomości, że rozpoczęła kampanię, której celem jest zebranie miliona podpisów pod zbiorowe pismo do prezydenta Trumana, zawierające żądanie, aby rząd USA zerwał z polityką wojny i powrócił do polityki pokoju. Pismo stwierdza, że naród amerykański pragnie długotrwałego pokoju i domaga się aby prezydent Truman dołożył starań celem uregulowania rozbieżności amerykańsko - radzieckich w drodze pokojowej.

Rada stwierdziła jednocześnie, że akcja jej spotkała się już z gorącym poparciem szerokich rzesz społeczeństwa amerykańskiego.

Wrzenie

w brytyjskich zw. zawodowych

LONDYN, 1.9. (PAP) — Kola rządowe są poważnie zaniepokojone wstępującym napięciem w łonie związków zawodowych w miarę zbliżania się daty otwarcia Kongresu TUC 6 września. Istnieje obawa, że tym razem przywódca związków nie zdoła powstrzymać nacisku mas robotniczych doprowadzonych do skrajnego niecierpliwienia na powodu wstępujących kosztów utrzymania, i że pod tym naciskiem Kongres związków zawodowych będzie musiał wycofać swe poparcie dla rządowej polityki zamrożenia płac robotniczych jeżeli Partia Pracy nie zdoła będzie się na radykalne posunięcia w celu zredukowania cen i zysków przed sierpniem.

W tej sytuacji rząd czyni wszelkie wysiłki ażeby z jednej strony pozyskać jeszcze raz poparcie władz TUC dla prowadzonej obecnie polityki gospodarczej, a z drugiej strony ażeby przyłłnić w miarę możliwości opozycję podczas obrad Kongresu. Minister gospodarki Sir Stafford Cripps próbował w ostatniej chwili wpłynąć na władze TUC nadsyłając im pesymistyczny przegląd sytuacji gospodarczej kraju. W przeglądzie tym, Sir Stafford Cripps twierdził, że ze względu na fakt, iż bilans ujemny wynosi w dalszym ciągu 30 milionów funtów szterlingów nadwyżki importu nad eksportem, Wielka Brytania nie może sobie pozwolić na masową podwyżkę płac robotniczych.

Wydać się jednak, że tak rząd jak przywódca brytyjskiego ruchu związkowego nie mają zbyt wielkich nadziei na to, ażeby używając zwykle w stosunku do mas robotniczych argument, że „należy podtrzymać rząd Partii Pracy nawet kosztem dalszych własnych ofiar” — okazał się jeszcze raz skutecznym w dzisiejszej sytuacji. Toteż przewidyuje się, że przywódca egzekutywy TUC zwróci się do delegatów na Kongresie w Margate z apelem o przekazanie wszystkich spornych rezolucji na temat rządowej polityki płac do Rady Głównej by w ten sposób uniknąć zbyt jaskrawego zaakcentowania krytyki rządu w toku obrad.

Od naszego korespondenta w Nowym Jorku JANA GÓRSKIEGO

PODDYMNA ZASŁONĄ SZPIEGOWSKICH PROCESÓW

Od naszego korespondenta w Nowym Jorku JANA GÓRSKIEGO

Nowy Jork, w sierpniu.

W tym samym dniu kiedy w Kapitolu rozpoczęły się obrady specjalnej sesji Kongresu amerykańskiego, w jednym z eleganckich salonów Mayflower Hotel w Waszyngtonie odbyło się tajne posiedzenie wodzów partii republikańskiej, na którym byli obecni Taft, Vandenberg, Wherry, Martin, Halleck i cały szereg innych grubych ryb partyjnych. Na zebraniu tym wypracowano strategię jaką miano stosować na zwołanie przez prezydenta Trumana specjalnej sesji.

Postanowiono wysłuchać zaleceń prezydenta, ignorować je w spokoju, uchwalając kilka nie znaczących ustaw spośród dziesiątek wniesionych przez Trumana, poprzeć bunt demokratów Południa i wzmocnić prowadzony przez nich „filbuster” uniemożliwiający dyskusję w sprawie praw obywatelskich, odwrócić uwagę opinii publicznej od sztuczek republikańskich przez rozpętywanie dochodzeń w sprawach „szpiegowskich”, po czym powrócić uchwałę o odroczeniu sesji specjalnej.

ŻALOSNE WYNIKI SPECJALNEJ SESJI

Plan ten został w całości wykonany. Po 12 dniach obrad kongresmani rozjechali się do domów, nie nie uchwalili co by poprawiło sytuację ekonomiczną i społeczną mas amerykańskich, odczuwających coraz to mocniejszą skutki inflacji. Z programu antyinflacyjnego Trumana uchwalono dwa punkty, nie mające żadnego wpływu na sytuację na rynku pieniężnym. Program praw obywatelskich, zgodnie z powziętą strategią, został unicestwiony przez reakcyjne burbonów Południa, przy zgodzie i cichym poparciu republikańców.

Przeciwko projektowi prezydenta, zmierzającemu do wprowadzenia kontroli cen, wypowiedział się nawet członek rządu Trumana, minister skarbu Snyder. Republikanie powoływali się na argumenty prezydenta z przed dziesięciu miesięcy, kiedy to prezydent uważał, że kontrola cen jest cechą charakterystyczną państwa policyjnego.

Toteż było do przewidzenia, że wysuwane przez prezydenta — ze względów przedwyborczej propagandy — projekty ponownego wprowadzenia częściowej kontroli cen, nie mają żadnych szans realizacji.

SEN. TAFT PRZECIWKO WŁASNEMU PROJEKTOWI

Nie zostały również uchwalone przez Kongres zalecenia prezydenta w sprawie programu w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego, a przywódca republikański, senator Taft, wycofał się z popierania projektu ustawy, której sam był autorem (Taft — Ellender — Wagner bill), ponieważ wydawała się ona jego kolegom partyjnym zbyt postępową.

Kongres nie zgodził się na rozpoczęcie publicznych robót celem burzenia nędznych domów t. zw. slums i budowy przez państwo nowych gmachów.

Tak więc Kongres zrealizował w stu procentach zalecenia strategiczne wypracowane przez grube ryby republikańskie. Po krótkim, propagandowym pokazie w Kapitolu, kongresmani rozjechali się do domów bez żadnych konkretnych uchwał.

PROWADZIWE INTENCJE REŻYSERA THOMASA

Równocześnie, dla zamydlenia oczu społeczeństwu amerykańskiemu, dla

odwrócenia uwagi od obrad Kongresu i jego prawdziwej roli, wzmocniono zalegającą w Stanach historię, rozpalać umiejętnie na „anty - szpiegowskich” sesjach komitetu Parnela Thomasa.

Akcji tej przyswlecają różne cele.

Chodzi o walkę z elementami progresywnymi, z ruchem Wallace'a, chodzi o partię komunistyczną, o przywódów robotniczych, o postępowych pisarzy, filmowców, działaczy związkowych, chodzi o ukrycie prawdziwego charakteru republikańskiego Kongresu, o otoczenie dymną zasłoną republikańskiej strategii, a równocześnie chodzi też republikańcom o skompromitowanie obecnej administracji Trumana, o wykazanie, że w najwyższych organach tej administracji siedzą „wywrotowcy”, że oni dotychczas decydowali o życiu politycznym St. Zjednoczonych.

Prezydent Truman i jego minister sprawiedliwości Clark, położyli wielkie zasługi w walce z postępową częścią amerykańskiego społeczeństwa. Ich dziełem były komisje badania lojalności ci urzędników, liczne czystki, ogłoszenie listy „wywrotowców” organizacji itp. Doszło do takiej sytuacji, że — jak podają bracia Alsop, znani dziennika-

rze amerykańscy z „New York Herald Tribune”, których o postępowości na pewno nikt nie posądził — na komisji badania lojalności urzędników padają takie pytania: „Jakie książki pan kupuje, co pan czyta, czy zna pana nowego Howarda Fasta, czy rodzice urodzili się w Rosji lub którymś z krajów Europy Wschodniej” itp.

Obecnie republikanie postanowili broń tę wykorzystać również przeciwko administracji Trumana. Wielkie pokazy szpiegowskich procesów, oskarżenia pod adresem wysokich dygnitów, którzy sprawowali poważne funkcje w administracji demokratycznej, mają na celu m. in. zdyskredytowanie obecnego rządu.

Poza sferą sensacyjnych „szpiegowskich” procesów, komitet Thomasa przygotowuje obecnie akcję przeciwko profesorom amerykańskich uniwersytetów i postępowym publicystom i dziennikarzom. Członkowie tego komitetu zabrali się do studiowania książek z dziedziny socjologii, historii i geografii, uważając, że podręczniki uniwersyteckie zawierają komunistyczną propagandę. Oskarżenia są kierowane przeciwko niektórym profesorom tak słynnych uczelni jak Columbia, Yale, Harvard, Princeton i inne.

W takiej atmosferze odbywają się

Zjazd Zw. Zaw. Pracowników Państwowych

W części popołudniowej pierwszego dnia obrad Zjazdu Pracowników Państwowych we Wrocławiu zabrał głos przewodniczący zarządu głównego pos. Stefan Banczer, który omówił sytuację urzędników państwowych, ich potrzeby oraz wkład w odbudowę aparatu państwowego po wojnie.

Mówca zanalizował powojenną strukturę aparatu państwowego, uwidaczniając próby, podejmowane przez reakcję w kierunku jego paraliżowania i dyskredytowania.

Niecie praktyki wstecznicstwa — stwierdził pos. Banczer — przybierały różne formy, poczynając od nierówności, siania zamieszania w urzędowaniu, a kończąc na szerzeniu niezadowolonych i nieufności do aparatu państwowego, wśród społeczeństwa oraz na sabotażach.

„Jednym z przejawów tej wrożej roboty — ciągnął dalej mówca — jest podtrzymywanie poglądów, że aparat administracji państwowej jest apolityczny. Z tym poglądem, jako szkodliwym, musimy zerwać. Na leży sobie uświadomić, że aparat administracji państwowej, nie jest i nie może być apolityczny, gdyż za jego pośrednictwem państwo realizuje swą politykę”.

Pos. Banczer omówił następnie sytuację materialną urzędników w Polsce, wskazując na widoczną jej stopniową poprawę i dalsze w tym kierunku starania, które zmierzają do świadczenia regulacji płac i świadczeń.

W dalszym ciągu swego referatu pos. Banczer scharakteryzował formy pomocy, udzielanej przez Związek swoim członkom, podkreślając wielkie osiągnięcia na odcinku czasowym.

Kończąc część swego przemówienia mówca poświęcił zagadnieniu współzawodnictwa pracy wśród pracowników państwowych.

„W tym wielkim wysiłku budowy lepszej przyszłości — powiedział on — nie może zabraknąć i naszego wkładu. Naszym wkładem powinno być zwiększenie wydajności pracy, podniesienie dyscypliny, tępienie przestępstw biurokratycznych i marnotrawstwa”.

Z kolei zabrał głos sekretarz generalny zarządu głównego ob. Tadeusz Kołaczkowski, który omówił dwuletni dorobek działalności władz związkowych i jego ogólny. W sierpniu 1946 roku Związek zrzeszał 16 tysięcy członków, obecnie zaś liczy blisko 80 tysięcy członków tj. prawie 100% pracowników państwowych w Polsce. Ob. Kołaczkowski scharakteryzował następnie braki i niedomagania młodego aparatu państwowego.

Po sprawozdaniu skarbnika zarządu głównego, przedstawił Komisji Rewizyjnej i Centralnego Sądu Koleżeńskiego, przewodniczący Komitetu Budowy Domu Związkowego Pracowników Państwowego w Warszawie, zakomunikował delegatom o otrzymaniu przez Związek odpowiedniego terenu pod gmach Centralnego Domu Związkowego oraz o wyasygnowaniu w bieżącym roku przez Związek 40 milionów złotych na jego budowę.

Zjazd wysłał depesze do Prezydenta RP oraz Premiera.

W drugim dniu zjazdu delegatów Związku Zawodowego Pracowników Państwowych RP we Wrocławiu toczyła się ożywiona dyskusja poświęcona na najżywczejszym zagadnieniu i potrzebom pracowników państwowych jak też ogólnym zagadnieniom społecznym i politycznym. Wiele uwagi poświęcił uczestnicy dyskusji zagadnieniu współzawodnictwa pracy wśród urzędników państwowych. Podkreślili oni również, że z zagadnieniem tym wiąże się walka z wrogami klasowymi świata pracy, którzy usiłują przemięknąć do aparatu państwowego, aby paraliżować jego działalność i dyskredytować go.

Zwrócono uwagę na konieczność podniesienia fachowości i wiedzy społecznej kadr pracowników państwowych.

Wyniki dyskusji podsumowali generalny sekretarz Zarządu Głównego ob. Kołaczkowski i jego zastępca tow. Zygmunt Kratko.

Mówcy wskazali następnie na wielkie znaczenie Zjazdu dla usprawnienia działalności Związku.

Po uchwaleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi, uchwaleniu statutu oraz wybraniu nowych naczelników władz Związku, Zjazd przyjął rezolucję.

Pod patronatem Anglosasów

SĄD DENAZYFIKACYJNY uniewinnił Schachta

BERLIN, 1.9. (PAP). Ze Sztutgartu donoszą, że b. prezes Banku Rzeszy i b. minister finansów Rzeszy Hjalmar Schacht, który w swoim czasie znajdował się na ławie oskarżonych wśród głównych niemieckich zbrodniarzy wojennych, wygrał apelację przeciwko wyrokowi sądu denazyfikacyjnego w Sztutgarcie skazującego go na 10 lat pozbawienia wolności. Wyrok uniewinniający Schachta zapadł w apelacyjnym sądzie denazyfikacyjnym w obozie dla internowanych w Ludwigsburgu. Kosztą postępowania sądowego ma zapłacić państwo.

Przewodniczący sądu Gerhard Skubich ogłasza wyrok oświadczył: „Muszę stwierdzić, że Schacht nie był hitlerowcem” (!).

Zdaniem Skubicha, oskarżony należał do „jednosobowej partii Hjalmar Schachta, jakkolwiek oddał swe zdolności do dyspozycji hitlerowców”.

Sam Schacht — wywodził pobłażliwość — nie popełnił żadnej zbrodni wobec czego sąd może nie uważać go za przestępcę. Jakkolwiek Schacht wygłosił wiele mów na rzecz hitlerizmu — „zawsze przeciwstawiał się duchowi przemocy” (!).

By jeszcze więcej wybielił Schachta, przewodniczący sądu powtórzył te gendy, że Schacht był w tajnej opozycji do reżimu już po aferze Roehma w lipcu 1934 r. Ponadto zaś uczestniczył rzekomo jako „spiskowiec” w licznych zamachach stanu mających na celu usunięcie Hitlera.

Sam Schacht usiłował wykazać pod czas przewodu sądowego, że „nigdy nie utrzymywał ścisłych stosunków z przywódcami hitlerowskimi”, chociaż musiał „radzić sobie z hitlerowcami” by zrealizować swą politykę gospodarczą i w ten sposób usunąć bezrobocie”.

Z WĘDROWEK PO GDANSKU

Czy nie czas już zdjąć tabliczki a przystąpić do odbudowy?

Mimo szumnej zapowiedzi, że w tym sezonie budowlany w Gdańsku nie rozwinie się należycie. Widocznie nie jest szczególnie wyraznie na ul. Długiej, gdzie w ciągu lata mało powstało kilkanaście nowych, względnie naprawionych, budynków. Nieśmiało, dotychczas jeszcze nie odczuwa się tu tempa pracy, jakie cechuje ul. Grunwaldzką. Na wielu gmachach, na dających się do odbudowy w dalszym ciągu widnieją tylko tabliczki, które ogłaszają, że różne instytucje mają za miar stworzyć tu własne siedziby. Zaczynają od Bramy Wyżynnej. Mi-

jając odbudowywany gmach Katowni wchodzimy na ul. Długą. Tuż za Bramą kilku robotników krzasi się przy fundamentach i parterze nowego budynku, wznoszonego przez kupca gdańskiego. Nieco dalej biegnie ulica, a w gdańskim stylu, zamieszkała już, kamienica firmy „Mager”. (bok której na m. cnych, jeszcze, choć wypalonych, murach 2-krotnie widnieją wywieszka, zapowiadająca, że odbuduje ją jakieś przedsiębiorstwo inżynierskie.)

Przez przewidywane opóźnienia można zaobserwować nawet ślady pewnych przygotowań. Nie jednak nie zapowiada przedkogo rozpoczęcia odbudowy. Przygotowania, jak widać, trwają zbyt długo, mimo, że sezon budowlany, jak zwykle, tak i w tym roku, trwa tylko kilkanaście dni.

CO NA TO FILM POLSKI

Naprawdę sto gmach przysięgł. W budynku już zabieżczym jest cicho. Na placu, położonym obok, kilkunastu robotników uszuwa gruz, przygotowując teren pod dalszą rozbudowę gmachu. Półtora gdańska nabrała w tym roku dużego rozmachu. Wokół budynku przy ul. Długiej odbudowała pomieszczenia różnych swoich biur i urządzeń telegraficznych.

Z tym większą przykrością spogląda się na piękna kamienicę w stylu gdańskim, którą zarezerwowano dla siebie Film Polski. Dobry ten budynek, choć bez dachu, lecz z innymi srogi, nie wymaga tak wielkiego wkładu, a na zabezpieczenie czeka już dość długo. Film Polski jeszcze wiosną zapewniał, że do jesieni znajdzie się we własnej siedzibie przy ul. Długiej, ale kłótnia na drzwiach wejściowych nie wróży terminowego wywiązania się z tych obietnic.

Znaczniejsze ożywienie ruchu budowlanego widoczne jest na odcinku ulicy położonym, tuż w pobliżu Zielonej Bramy. Robotnicy GDO zawiesili tu na wysokości wieży Ratusza Prawomiejowego rusztowania, przystępując do ustawienia helmu żelaznego ze statuu króla Zygmunta. Jednak wewnątrz budowli nie wiele się robi. Jeśli Zarząd Miasta spodziewał się znaleźć jesienną w nowej siedzibie, wapiłwie, czy mu się to uda, przy tak żółtym temple robot.

Obok Dworu Artusa, w zabudowanej Sieni Gdańskiej, widać pracujących rzeźbiarzy. Konserwator gdański stworzył tu pracownię leśną, w której m. inn. powstał w tym roku orestaurowany posąg króla Zygmunta. Konserwator gdański jest, jak widać, bardzo ruchliwy od budowniczych nowego życia. Zdołał on w ciągu br. od budować wiele cennych pamiątek historycznych.

Obok Sieni Gdańskiej w szybkim tempie prowadzone są roboty przy odbudowie Kamienicy Ziotej, w której będzie się znajdować w przyszłości siedziba SARP-u. Grupa techniczna, prowadząca tu roboty, zasładowała system akrdowy, chcąc do jesieni wykonać budynek w stanie surowym. Zapali robotników swadecy, że poślą ją zadaniu i ziocony fronton, pełen wspaniałych rzeźb, zostanie uratowany.

UL. DŁUGA WCIĄŻ CZEKA

Niedaleko Dworu Artusa znajduje się budynek, p. kryty dachem, zamieszkały na parterze. Właścicielem jego jest ob. Sankiewicz, pionier odbudowy Starego Targu. Wyremontował on część zajmowanego obecnie budynku jeszcze w r. 1935, przystępując do wykończenia wnętrza. Szybko odbudowała się ul. Grunwaldzka we Wrzeszczu. Niemniej przedkogo małyby się odbudować i bardziej znana ul. Długa.

Niestety, niedbałość inwestorów i ich nieumiejętne wykorzystywanie kredytów opóźnia dzieło odbudowy historycznej dzielnicy Gdańska — Starego Targu. Należałoby, aby ta ulica i prace inwestorów zajęły się jak najszybciej właściwe czynniki i przekazały kredyty we właściwe ręce, które szybciej i lepiej poprowadzą odbudowę ulicy Długiej. (m).

DOSTARCZAMY TYLKO TOWAR

pierwszorzędnej jakości

Każdy towar przeznaczony na eksport zanim znajdzie się w lufach statku, musi przejść przez wiele próbek kontroli i sprawdzeń. Tymi wszystkimi sprawami zajmuje się specjalna instytucja, nosząca nazwę „Polskie Towarzystwo Kontroli „Supervise”. Kontrolerzy towarzystwa znajdują się w najrozszerzniejszych krajach Polski w hutach, kopalniach i fabrykach. Do ich pracy należą w pierwszym rzędzie pobieranie próbek odpowiedniego towaru, który z kolei przedstawiany jest odbiorcom. Próbkę bierze się ze wszystkich towarów, jakie tylko przechodzą przez nasze porty.

Długi zespół wagonów przybywa z odległej kopalni do Gdyni. W wagonach znajduje się węgiel najrozszerzniejszych gatunków. W porcie kontrolerzy pobierają próbki przywiezionego węgla w celu stwierdzenia jego wartości.

Zazwyczaj z transportu liczącego 2 tysiące ton węgla zbiera się do 200 kg ze wszystkich wagonów, po czym zsypane się go razem, miesza i na specjalnych maszynach miele i rozdrabnia. Pyl węglowy w specjalnych butelkach służy jako próbka transportu. Na życzenie odbiorcy próbka ta może być oddana do analizy.

Prace te, z powodu braku laboratorium, wykonywane są w Politechnice Gdańskiej. W pierwszym rzędzie węgiel badany jest pod względem zawartości: wilgoci, kalorii cieplnych i ilości popiołu po spaleniu. Najwybredniejszymi odbiorcami węgla są przedsiębiorstwa amerykańskie z Hamburga. Pozostali: Szwedzi, Duńczycy i inni ograniczają się do pobrania próbek i zagwarantowaniem gatunku i rozmiarów, z której chcieliby otrzymać węgiel.

Wiedzieć o budynku Banku Handlowego, wymagającego tylko odbudowy, gdyż mury są całe. A nawet belki żelazne nadają się do wykorzystania.

Z panującą tam ciętą kontrastuje ruch przy pięknych gmachach CPN-u, odbudowanym od kilku lat. W poprzecznych latach pracowało przy nim zaledwie po 5 robotników w czasie sezonu. Budynek ten doczekał się wreszcie uznania swoich właścicieli, którzy ostatnio wzmożli tempo robot, odbudowując starogdańskie stropy i przystępując do wykończenia wnętrza. Szybko odbudowała się ul. Grunwaldzka we Wrzeszczu. Niemniej przedkogo małyby się odbudować i bardziej znana ul. Długa.

Niestety, niedbałość inwestorów i ich nieumiejętne wykorzystywanie kredytów opóźnia dzieło odbudowy historycznej dzielnicy Gdańska — Starego Targu. Należałoby, aby ta ulica i prace inwestorów zajęły się jak najszybciej właściwe czynniki i przekazały kredyty we właściwe ręce, które szybciej i lepiej poprowadzą odbudowę ulicy Długiej. (m).

Przy pobieraniu próbek bywa czasem wiele kłopotu. Nie zawsze towar jest tak dogodny do pobrania jak np. cukier czy sól, które można po prostu odsypać. Gorzej przedstawia się sprawa, gdy trzeba pobrać próbki materiałów szczerze opakowanych. Przy sprawdzaniu np. tłuszczów znajdujących się w beczkach używamy jest tzw. „sztecher”. Jest to metalowy przyrząd, za pomocą którego nabiera się tej lub innej substancji ze wszystkich poziomów równocześnie. Dzięki temu można sprawdzić od razu

stan świeżości w górnych warstwach, w środku i na dnie. W praktyce praca Towarzystwa wygląda w ten sposób, że odbiorca po obejrzeniu i sprawdzeniu próbek zamawia partię towaru, która z kolei, pod odpowiedzialnością zostaje załadowana na statek. Z chwilą zamówienia odbiorca dostaje załadowaną próbki towaru, identyczną z pozostałą w magazynie Towarzystwa. Próbkę ta przebywa w magazynie do chwili powiadomienia Towarzystwa przez odbiorcę o dostarczeniu towaru na miejsce. Najdłuższe trwa to do 6 miesięcy. Po upływie tego terminu Polskie Towarzystwo Kontroli próbkę unieważnia i żadnych reklamacji nie uwzględnia.

Istnienie Polskiego Towarzystwa Kontroli pozwala odbiorcom na nabycie towaru gwarantowanego i pewnego, który może być przez nich dokładnie zbadany i sprawdzony przed nabyciem. W zależności od wyniku próby i analizy kształtuje się cena towaru oraz jego wartość.

Uczestnicy Kongresu Intelktualistów wiedzają Wybrzeże

2 bm. przybyła na Wybrzeże grupa intelektualistów, uczestników kongresu we Wrocławiu. M. in. przybyli pp. Adela Vicille, Mira Lebas i Julian Ben da z Francji, Raksto Ratsimange z Madagaskaru, Mohamed Khalifa z Egiptu, Michel Priotto i Selim Spuzza z Albanii, Morris Jaqueline z Wielkiej Brytanii, Aleksandro Paternostro, Skarino Giuseppe, Franco Calamandrei z Italii, Jarosław Putik, Iwan Skala z Czechosłowacji, prof. Pham Huy Thong i prof. Le Van Thien z Wietnamu, Martin Ennali z Wielkiej Brytanii i Tibor Dery z Węgier.

Gościom towarzyszyli przedstawiciele Kom. Organizacyjnego Kongresu Intelktualistów.

Wycieczka poznała panoramę Gdańska z Biskupiej Góry, zwiedziła pa-

KURSY KROJU I SZYCIA

Zw. Uczestników Wal ki Zbrojnej zarząd powiatowy w Gdańsku - Wrzeszczu ul. Uphagena 28a, organizuje trzymiesięczny kurs kroju i szycia.

Zapisy w sekretariacie związku do dnia 3 września br. od godz. 9 do 16-ej.

KONFERENCJA ZMP W STAROGARDZIE

W Starogardzie odbyła się konferencja aktywu Związku Młodzieży Polskiej, poświęcona umocnieniu związku i rozszerzeniu akcji oświatowo-kulturalnej wśród młodzieży. Referat na konferencji wygłosił przewodniczący pow. zarządu ZMP ob. Pj gowski, który złożył również sprawozdanie z dotychczasowej działalności ZMP na terenie Starogardu.

WYKŁADY Z RYBOŁÓWSTWA MORSKIEGO NA WYŻSZYCH UCZELNIACH

Wzrastające znaczenie rybołówstwa morskiego, w gospodarce narodowej znalazło swój wyraz w zainteresowaniu się jego zagadnieniami wyższych uczelni ekonomicznych. Pierwsza wprowadziła wykłady o rybołówstwie

Wyższa Szkoła Handlu Morskiego w Gdyni. W ubiegłym roku akademickim rozpoczęła również podobne wykłady Akademia Handlowa w Szczecinie.

W bieżącym roku akademickim będą się odbywały w obu tych uczelniach wykłady z dziedziny rybołówstwa morskiego, jako obowiązkowy przedmiot specjalizacyjny. Wykłady prowadzi dr J. Kulikowski, autor danego przez Morski Instytut Rybacki, pod goźnika pt. „Rybołówstwo morskie”.

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego wprowadza w bieżącym roku akademickim wykłady dla słuchaczy Studium Rybackiego. Obejmą one zagadnienia przyrodnicze i techniki połowów oraz zasadnicze przetwarzania. Wykładowcami będą dr. Demel, dr. Ciegiewicz i inż. Chrzan.

WYMIANA LEGITYMACJI ZW. WALKI ZBROJNEJ

Zw. Walki Zbr., zarząd pow. w Gdańsku, zawiadamia wszystkich członków, że w terminie od dnia 5 do 20 września należy złożyć dotychczasowe nieważne już legitymacje członkowskie celem otrzymania nowych.

Wymagane trzy fotografie 6x9 mm na białym tle bez nakrycia głowy oraz osobiste przybycie celem uzupełnienia brakujących danych. Po wyżej wymienionym terminie legitymacje wydawane nie będą.

TEATRZYK DZIECIĘCY PRZY GAZOWNI MIEJSKIEJ

Rada Zakładowa Gazowni Miejskiej w Gdańsku przy poparciu dyrektora zarządzała mały teatrzyk dziecięcy, w którym biorą udział dzieci pracowni. Teatrzyk ten dał już pierwsze przedstawienie, a młodzi artyści zdobyli uznanie swą bezpośredniością występując z pieśniami, tańcami itp. Następnego przedstawienia nie teatru odbędzie się w dniu 11 września w sobotę o godz. 13.30 w sali świetlicy Gazowni Miejskiej przy ul. Wąlowej 18.

W dalszym ciągu swego pobytu na Wybrzeżu intelektualistów zagranicznych zwiedziła stoczną gdańską zapoznajając się z jej dotychczasowymi dorobkiem i port. Wczoraj wieczorem w salach Grand Hotelu odbyło się spotkanie gości z działaczami kulturalnymi Wybrzeża. Z Gdańska wycieczka intelektualistów poprzez Gdynię udała się do Szczecina.

RUCH STATKÓW

31 bm. do portu gdańskiego weszło 11 statków, a wyszło 10, do Gdańska zaś weszło tylko 2. W tym dniu z portu gdańskiego wyszło 11 statków, prze ważnie z węglem.

TOWARY W EKSPORCIE

Szwedzki statek „Gamma” zabrał z Gdyni do Sztokholmu 227 ton wyrobów żelaznych. Do Amsterdamu na statku „Faring” odeszło 571 standardów tarczy. Śląsk odeszedł w dniu 31 bm. do Belgii, mając 681 ton drobnicy.

28 ub. m. angielski statek „Empire Consistence” zabrał z Gdyni do Irlandii 754 standardy drzewa. Szwedzki statek „Alfa” zabrał w tym samym dniu z Gdyni do Sztokholmu 378 ton żelaza i sody. Holenderski statek „Violetta Erika” odeszedł w tymże dniu z Gdyni do Belgii z ładunkiem 339 ton drobnicy, wśród której znajdowała się szczecińska, cykorla, porcelana, mączka kartoflana i jaja.

DWA STATKI Z SOLĄ

31 bm. z polską solą odeszły z Gdańska do Szwecji dwa szwedzkie flagi-motorowce. Statek „Silva” zabrał 256 ton, a statek „Margaretha” — 207 ton.

WIELKI ŁADUNEK WĘGLA DO LENINGRADU

Radziecki „Dymitrij Pożarski” załadował w porcie gdańskim 9.538 ton węgla, z którym 31 bm. odeszedł do Leningradu.

OCZEKIWANE ŁADUNKI

W porcie gdańskim oczekiwane jest przybycie norweskiego tankowca, który wiezie dla Polski ropę naftową. Będzie to największy jednorazowy transport w naszych portach.

W najbliższych dniach oczekuje się także na angielski statek „Springford”, który wiezie dla nas z Londynu 57 są mechochodów, 2 traktory i dwie motorówki.

POWRÓT POLSKICH STATKÓW

W tych dniach powróćło do portów macierzystych w Gdyni i w Gdańsku wiele polskich statków. Śląsk przywiózł 28 bm. z Gandawy do Gdyni 1.880 ton drobnicy, na którą składały się skóry, barwniki, dętki i opony samochodowe, wena, wyposażenia maszynowe, len, bawełna i inne towary.

29 bm. „Lech” przywiózł z Londynu 885 ton drobnicy, w tym obrabiarki, materiały izolacyjne, pompy, różne części maszynowe, medykamenty, chemikalia, skóry i różne wyposażenie przemysłowe.

„Lublin” przywiózł 29 bm. z Anglii 511 ton drobnicy, wena australijską, części do traktorów, motory do łodzi rybackich itp.

„Olsztyn” w dniu 29 bm. przywiózł do Gdańska z Gandawy 833 tony to-masyny.

SZKOŁA MORSKA rozpoczyna naukę 1 października

Od 30 ub. m. do 1 bm. odbywały się egzaminy wstępne dla 400 kandydatów do Szkoły Morskiej w Gdyni. Są to absolwenci 2-tygodniowych kursów szkolenia morskiego przy PCWM.

Rok szkolny w Szkole Morskiej rozpocznie się 1 października. W między czasie trwać będą egzaminy i prace dyplomowe. W rb. Szkołę Morską opu szczyli pierwsi absolwenci.

Ostatnio 53 uczniów szkoły wróciło pokładzie „Daru Pomorza”. Wypli na oni wrócić ponownie na morze, gdzie wkrótce swoje prace dyplomowe i przystąpią do pracy zawodowej.

Każdy może ulepszyć pracę Ubezp. Społecznej

Jak wynika z dotychczasowych doświadczeń wspólne konferencje przed stawicieli Ubezpieczalni Społecznej i Rad Zakładowych dają dobre rezultaty, pozwalając na usuwanie błędów w obsłudze ludzi pracy.

Z tego też powodu Okr. Komisja Zw. Zaw. w Gdańsku organizuje konferencje powiatowe, celem nawiązania bliższego kontaktu świata pracy z dyrekcjami Ubezpieczalni, które będą mogły bezpośrednio zapoznać się z żalam i ubezpieczonych na temat leczenia oraz świadczeń z tytułu ubezpieczenia. Konferencje takie odbędzie się: w dniu 3 września o godz. 13 w Kwidzińcu, w dniu 7 września o godzinie 12 w Malborku i w dniu 9 września o godz. 12 w Tczewie.

Taryfa wewnątrzmijska autobusów w Gdyni

Ze względu na dotychczasowy brak pełnych połączeń trolejbusowych, na terenie Gdyni istnieje tzw. taryfa wewnątrzmijska - mijska, z której mają prawo korzystać pasażerowie autobusów, odchodzących z Dworca Kolejowego do Gdańska.

Autobusy te zatrzymują się dla wy gody pasażerów na przystankach miejskich na placu Kaszubskim, przy Zarządzie Miasta oraz przy garażach MZKGG w Gdyni. Opłata za odcinek cł Dworca Kolejowego do pl. Kaszubskiego wynosi 10 zł w obu kierunkach, zaś za przejazd z Dworca Kolejowego do Zarządu Miasta i dalej aż do garażów MZKGG w Orłowie (nie do samego Orłowa) 25 zł w obu kierunkach.

Kwestia różnorodnych opłat autobusowych przy przejazdach wewnątrzmijskich w Gdyni ma charakter przejściowy i zostanie zlikwidowana z chwilą rozbudowy sieci i powiększenia taboru trolejbusowego, co przyczyni się do zwiększenia częstotliwości ruchu na tych odcinkach i pozwoli użytkować autobusy wyłącznie jako środek bezpośredniej, szybkiej komunikacji pomiędzy trzema miastami Wybrzeża.

TEATRY - KINA - RADIO

TEATR	Gdańsk	„Światowid”	RADIO
TEATR WIELKI we Wrzeszczu — dawniej Polonia — do 3 września „Or.” wczoraj niecodziennie o godzinie 19.45 „Księżniczka Czarda-szka”.	Wielherowo — „Świt — Kobieta sama.	na piątek 3 bm.	6.15 — Dziennik poranny.
TEATR MIĘSKI we Wrzeszczu — Nieczynny.	Puck — „Mewa” — Du-sze czarne.		7.20 — Audycja dla kół ra-dio.
TEATR WYBRZEŻE w Gdyni — nieczynny.	Kartusy — „Kaszub — Nauczycielka wiejska.		8.55 — Informacje ogólnopolskie. 12.04 — Dz. poludniowy. 12.45 — Pogadanka Naczelnego Komisa-riatu Odbudowy Wsl. 13.59 — Koncert. 14.40 — 14.50 — Prognoza pogody. Informacje miejscowe. 14.50 — 15.00 „Wczasy na Zielen-nej Wyspie” — felleton.
TEATR KAMERALNY w Sopocie — nieczynny.	Kościerzyna — „Bałtyk” — Stalowe serca.		15.00 — 15.20 — Audycja dla dzieci. 15.30 — „Skryzdwiate diaplaniki” — pogadanki. 15.45 — Kwadans piosen-ki. 16.00 — Dziennik po-ludniowy. 16.45 — Audy-cja dla chorych. 17.00 — „W rocznicę śmierci Jan-ka Krasińskiego” — wspo-mnienie. 17.15 — Koncert dla przodowników kup. 18.00 — „Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych”. 18.05 — „W rytmie tanecznym”. 19.00 — Audycja organizacji „Szul-ba Polscy”. 19.10 — Wra-żenia Międzynarodowej Mi-sji Lekarskiej z pobytu w Polsce”. 19.15 — Koncert symfoniczny. W przerwie „Emancypantki”. B. Prusa. 21.30 — Dziennik wieczor-ny. 21.00 — Muzyka taneczna. 22.45 Aktualia — lok. Mu-zyka — lok. 22.00 Os. Wia-domości. 23.10 — Muzyka ta-neczna.
	Lebork — „Fre — W imię życia.		
	Tczew — „Wisła” — Wlo-sna.		
	Nowy Staw — „Tęcza” — Piotr Pierwszy, seria I.		
	Gdynia — „Atlantyc” — Starogard — „Polonia” — Dzwieczęta z baletu.		
	Gdynia — „Fala” — O-statnia noc.		
	Gdynia — „Promień” — W cieniu podjeżdżania.		
	Gdynia — „Goplana” — Kopciuszek.		
	Sopot — „Polonia” — Mo-ja mila.		
	Sopot — „Bałtyk” — Bi-twa o szynę.		
	Sopot — „Aktualności” — Program Nr 19.		
	Oliwa — „Polonia” — O-statni etap.		
	Wrzeszcz — „Capitol” — W pogoni za mężem.		
	Wrzeszcz — „Bajka” — Podrutek.		
	Gdynia — Apteka Świę-tojańska ul. Świętojańska 122 i Apteka Bałtycka plac Kaszubski 10.		
	Sopot — Apteka Morska — Stalina 72.		
	Wrzeszcz — Apteka No-wojewska Plac Wybickie-go 18.		
	Gdańsk — Apteka pod Lwem ul. Nowy Świat 2.		

REDAKCJA: GDAŃSK, Pl. Armii Czerwonej 1. — Red. Naczelny przyjmuje w dni powszednie w godz. 13—14. — Sekretarz Redakcji w godz. 12—13. — Tel.: Red. 315-72. Sekretarz redakcji — 316 - 96 Pren. i kolp. — 316-33.

Ogłoszenia — 412-16. GDYNIA — I Armii (Starowiejska) 28. Tel. 14-72. — Redakcja przyjmuje w godz. 9—10.

Zakłady Graficzne Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „PRASA”, Warszawa, Smolna 10.

GŁOS SPORTOWY

Juniorzy CSR wygrywają na Wybrzeżu 9:7 Gołyński i Gignál zdyskwalifikowani

WRZESZCZ (od spec. wysł.)
Drugi występ bokserkiej reprezentacji juniorów CSR, który odbył się na Wybrzeżu — przyniósł im sukces w postaci zwycięstwa nad kombinowanym zespołem juniorów polskich w stosunku 9:7.

Do porażki Polaków przyczynił się bezpośrednio fakt zdyskwalifikowania przez sędziego Kowalskiego za nieczytanie walki Gignála i Gołyńskiego. Obaj ci zawodnicy do momentu dyskwalifikacji byli zdecydowanie lepsi od swych przeciwników. Dyskwalifikacja dowodzi, że niektórzy nasi juniorzy ledwo potrafią nowoczesną szkołę boks — atakując — „iść” naprzód głową.

Poziom mecz był wysoki, a niektórzy walki „rozgrzali” publiczność. W drużynie polskiej najlepiej wypadł Kudłacki, oraz Musiał. Ten ostatni jest młodym zawodnikiem „Gedań”, holdującym nowoczesnemu stylowi, oraz posiadającym niezwykle silny cios z obu rąk. Musiał „rozprawił” się szybko z dobrym Czechem Hajkiem w pierwszej rundzie przez techn. k. o., posyłając go uprzednio trzykrotnie na deski.

Kudłacki to duży talent. Chłopak rozumie co to jest kontra, ma doskonałe wyuczenie dystansu i dobrą pracę nogą. Po nabraniu większej rutyny meczowej stanie się cennym reprezentacyjnym zawodnikiem naszej młodej generacji pięściarskiej.

Stabilnie niż zwykle wypadł w walce średniej „lisy junior” Kwiatkowski. Był on zresztą jedynym zawodnikiem Polski, który przekroczył już granicę wieku juniorów. Kwiatkowski nie mógł sobie dać rady z dobrze walczącym tego dnia Holeczkiem, który zrehabilitował się częściowo, co za rzekę poniesioną przez k. o. z Cebulakiem w meczu niedzielny.

W wagach ciężkich dalej jeszcze mamy poważne luki, których nie zapełnia chyba, ani słaby Rodziński w półciężkiej, ani surowy Misiewicz w ciężkiej.

Mimo, że zespół Czechów nie ma również żadnych asów w tych wagach, to jednak przewyższają nas oni pod tym względem o klasę, czego najlepszym dowodem jest fakt, że

żaden z naszych „ciężkich” tak w pierwszym, jak i drugim meczu nie potrafił zdobyć dwu punktów.

Z Czechów, którzy we Wrzeszczu walczyli lepiej niż w pierwszym meczu we Wrocławiu, najbardziej podobali się piórkowic Halanta, Uległ on nieznacznie, doskonale w tym dniu dysponowanemu Kudłackowi po najpiękniejszej walce dnia. Cztery punkty zdobyte przez Czechów dzięki dyskwalifikacji Gignála i Gołyńskiego, były dla nich samych największą nie spodzianką.

Duża ilość publiczności miała wprawdzie pretensję do sędziego Kowalskiego o zbyt drobniagowe sędziostwo i zbyt pochopne usunięcie Polaków z ringu, ale uważamy, że nieczystą walkę trzeba tępić i karać właśnie jak najostreż w czasie spotkań juniorów. Być może, że tak Gignál jak i Gołyński oduczą się po tym meczu brzydkiej wady bicia głową.

Wyniki techniczne walk tego meczu przedstawiają się następująco:

W. musza: Lledtke pokonał na punkty Hluseka (Czechosłowacja).

W walce koguciej Gerner (Czechosłowacja) wygrał wskutek dyskwalifikacji Gignála. Do momentu dyskwalifikacji Gignál miał zdecydowaną przewagę.

W walce piórkowej Kudłacki po najładniejszej walce dnia, pokonał na punkty Halanta (Czechosłowacja).

W walce lekkiej Mistrza (Czechosłowacja), wygrał na skutek dyskwalifikacji Gołyńskiego. Do momentu dyskwalifikacji Gołyński miał przewagę punktową.

W walce półśredniej Musiał wygrał w pierwszej rundzie przez techniczny k. o. z Hajkiem (Czechosłowacja).

W walce średniej Kwiatkowski zremisował z Holeczkiem (Czechosłowacja).

W walce półciężkiej Markovic (Czechosłowacja) zwyciężył na punkty Rodzińskiego.

W walce ciężkiej Netuka II (Czechosłowacja) wygrał na punkty z Misiewiczem.

ZE SPORTU w ZSRR

LIPP RZUCA DYSKIEM 52,18 mtr.

Najlepszy miotacz radziecki i rekordzista ZSRR w 10-boju — Heino Lipp, ustatkował na zawodach lekkoatletycznych w Moskwie nowy rekord Związku Radzieckiego w rzucie dyskiem. Lipp uzyskał wynik 52,18 m.

Na kortach parku CDKA w Moskwie rozpoczęły się mistrzostwa tenisowe ZSRR. Uroczystego wotowania

Skład Warszawy na mecz z Pragą

Bokserzy. Warszawy na mecz międzynarodowy z Pragą (12 września w Warszawie) wystąpią w składzie następujący: Patora, Sobkowiak, Czortek, Komuda, Majewski, Kolczyński, Archadzki, Kotkowski.

Jako rezerwowi wyznaczono: Tyczynski, Szadkowski, Sieradzan, Tomczyński, Janiszewski, Zagórski, Kossowski, Drabkowski.

SZKOŁA ŚWIECKA

wychowa dobrego obywatela

30 ub. m. w Kom. dzielnicowym PPS we Wrzeszczu odbyło się zebranie, na którym tow. Tyszkowa i tow. Radziejewski referowali zagadnienie organizowania przez RTPD szkół świeckich w Polsce Ludowej.

Zadaniem tych szkół jest wychowanie dobrego obywatela, wolnego od ujemnych wpływów kleru. Powołanie do życia szkoły, w której nie naucza się religii, nie oznacza prowadzenia walki z tą religią. Rodzice, których dzieci uczęszczają do szkoły RTPD, mogą pośłać dzieci na naukę religii do urzędów parafialnych.

Szkoła świecka, która powstaje we Wrzeszczu jako jedna z pierwszych na Wybrzeżu odcie miała w tym roku 11. Szkoła ta ma doskonałych wychowawców dostateczną ilość pomocy naukowych, zgromadzonych w gabinetach pomocniczych.

W dyskusji, która rozwinęła się po

referatach, zabrał głos m. inn. tow. Skoberski, który wyraził zadowolenie, że dzieci jego nie będą przeżywały tych rozterek duchowych, które były dotychczas udziałem ogółu uczącej się młodzieży. Tem ich było inne interpretowanie faktów naukowych przez kler, niż to podawały podręczniki.

Tow. Skoberski podkreślił, że każdy świeży obywatel powinien swoje dzieci posyłać do szkoły RTPD. Tow. Pietrzak mówił, że jeśli w warunkach przedwojennych istniały już szkoły tego typu, tym bardziej potrzebne są one dzisiaj. Zdaniem tow. Sobczyka księża na pewno będą wrogo ustosunkowywali się do szkół RTPD i jeśli ktoś oczekuje od nich innego stanowiska, omylił się na pewno.

Na zakończenie obrad uchwalono za stałą rezolucją, w której zebrani postanawiają otoczyć opieką pierwszą na Wybrzeżu szkołę świecką we Wrzeszczu.

(M)

Narada wsi pow. morskiego

Ostatnio odbył się we Wejherowie zjazd przedstawicieli ZSCh, zarządów gminnych i partii polit., delegatów, poświęcony akcji podatku gruntowego oraz akcji FOR. Zasadniczy referat na temat sytuacji na wsi polskiej wygłosił tow. Gajewski, dając rzeczywisty obraz stosunków społecznych i zaostrożnej walki klasowej.

Podatek gruntowy oraz FOR w świetle ustawy charakterystyczny dla pomocników pow. tow. Matheisel. Sytuację akcji skupu zboża zreferował przedstawiciel PZGS.

Powiat morski zorganizował osiem punktów skupu zboża, posiada odpowiednio kredyty. Plan skupu za sierpień został przekroczony, zamiast za

planowanych 170 ton zboża, skupiono 284 tony. W szerokiej dyskusji nad sprawozdaniami zabrał m. inn. głos tow. Kochanik, tow. Głódkowski, ob. Gniech, ob. Wenta i inni.

Dyskusję podsumował ob. Pionki. Mówcy podkreślili istnienie walki klasowej na terenie wsi, którą należy zastąpić, jak również zmobilizować masy biednego i średniego chłopstwa. W drugiej części zebrania omówiono aktualne zagadnienia, stojące przed Związkiem Chłopskim, m. in. sprawy zastawów jeśnionych, rozprawienie zboża wśród rolników, rozbudowę ośrodków maszynowych, umasowienia związku Samopomocy Chłopskiej itp.

GŁOS

Zwycięstwo zdobędzie młodzież

Co opowiadają przedstawiciele demokratycznej Hiszpanii

W związku z zakończeniem pobytu młodzieży hiszpańskiej w Polsce, odbyła się dnia 23 sierpnia w Grand Hotelu w Sopocie konferencja prasowa, na której członek Komitetu Wykonawczego Zjednoczonej Organizacji Młodzieży Socjalistycznej w Hiszpanii, udzielił wywiadu dziennikarzom. Na konferencji był również obecny sekretarz generalny Równ. Komitetu Pomocy Młodzieży Walczącej o Wolność i Demokrację tow. Kaśkiewicz.

JAKA JEST SYTUACJA W HISZPANII

Jose Garcia Messeguer na wstępie konferencji podjął kilka danych statystycznych, które najlepiej obrazują politykę rządu frankistowskiego. 62% budżetu przeznaczona jest na zbrojenie i walkę z elementami demokratycznymi. 40% dzieci znajduje się poza szkołą, ponieważ w Hiszpanii z jednej strony jest za mało szkół, z drugiej zaś dzieci od lat 8 zmuszone są pracować. 70 proc. dzieci jest chorych na gruźlicę. Najlepszym dowodem stosunku rządu do spraw oświatowych jest fakt, że profesor otrzymuje polową pensję policjanta. Zarobki robot-

ników obniżyły się w stosunku do 1938 r. o 78 proc. Jeśli chodzi o chłopów, to istnieje kolosalna rozbieżność między dochodami bogatych chłopów i małych rolników. Podczas gdy bogaci mają 100 mil. pesetów dochodu rocznego, chłop małorolny osiąga zaledwie 161 pesetów. Gospodarka rolna jest niezmierznie utrudniona, ponieważ prace odbywają się wyłącznie ręcznie, bez pomocy maszyn.

Mimo obłudnych zapewnień ministra pracy, jakoby Hiszpania likwidowała kapitalizm, ilość milionerów wzrosła z 2.000 w roku 1935 do 14.000.

We wszystkich gałęziach przemysłu pracuje się na starych maszynach. Bezrobocie wśród robotników hiszpańskich osiągnęło ogromne rozmiary. W samym tylko przemyśle metalurgicznym w Madrycie jest 40 tysięcy bezrobotnych.

Niezmierznie przyjazny jest stosunek rządu frankistowskiego do wybitnych hitlerowców, których 60.000 znalazło schronienie w Hiszpanii. Przyjęli oni nazwiska hiszpańskie i pracują w policji i armii.

Wpływy imperializmu anglo-amerykańskiego są olbrzymie. Gospodarczo

konszaki między Hiszpanią a Ameryką i Anglią sprzyjają utrzymywaniu bardzo przyjaznych stosunków dyplomatycznych między tymi krajami. Przemysł amerykański przejął najważniejsze gałęzie przemysłu, który podczas wojny znajdował się w rękach niemieckich. Obecnie 60 lotnisk hiszpańskich, w tym jedno z najlepszych i największych, znajduje się w rękach Amerykanów. Hiszpanie posiadają zaledwie 27 samolotów transportowych. Całe żelazo płynie do Anglii i stanowi podstawę przemysłu metalurgicznego tego kraju.

Ameryka otrzymuje z Hiszpanii uran, potrzebny do produkcji bomby atomowej.

MŁODZIEŻ HISZPANII WALCZY

W dalszym ciągu konferencji Jose Garcia poinformował o walce młodzieży hiszpańskiej z reżimem Franco. Zjednoczona Organizacja Młodzieży Socjalistycznej w Hiszpanii powstała w roku 1936 z udziałem młodzieży socjalistycznej i komunistycznej. Obecnie w skład jej wchodzi cała młodzież antyfrankistowska, a nawet dzieci republikanów i anarchistów, którzy posia-

dają własne organizacje. Zadaniem Zjednoczonej Organizacji Młodzieży Socjalistycznej jest organizowanie strajków wspólnie z robotnikami i związkami zawodowymi, znajdującymi się w konspiracji. Młodzież walczy o 8-godzinny dzień pracy, zwiększenie zarobku, polepszenie warunków pracy itd. Dużym sukcesem był strajk w Katalonii, w którym wzięli udział po raz pierwszy młodzi robotnicy. Dalszym zadaniem organizacji jest dążenie do połączenia wszystkich antyfrankistowskich sił w mającej powstać Radzie Ruchu Oporu. Młodzież hiszpańska pracuje na tym odcinku razem z najwzajemnie, obecnie działającą grupą partyzancką „Levante i Aragón”, od której wyszedł projekt zorganizowania ruchu oporu.

Zjednoczona Organizacja Młodzieży Socjalistycznej posługuje się własną zakodowaną prasą. W Madrycie i Barcelonie wychodzi centralny organ młodzieży, nie łączący prowincji, które również posiadają tygodniki. Nawet w więzieniach wydawane są gazety. Więźniowie hiszpańskie są przepełnione. Według oficjalnej statystyki fałszu gistów w więzieniach znajduje się 120.000 osób, w tym 40.000 młodzieży.

JAKIE SĄ WRAŻENIA MŁODZIEŻY HISZPAŃSKIEJ Z POBITU W POLSCE?

Zwiedziliśmy Warszawę, Kraków, Łódź, Katowice, Wrocław i miasta Wybrzeża — mówi Jose Garcia. Najbardziej zaimponował nam entuzjazm, jakim obudowuje klasa pracująca swój zniszczony kraj. W Polsce — mimo dużo większych zniszczeń niż w innych krajach — są dużo lepsze warunki bytu. Szczególnie uderzył nas stosunek robotnika do pracy. Chce on przezwyciężyć wszelkie trudności, zwiększyć wydajność pracy. Zaimponował nam szczególnie robotnik stożniowy, który wykazuje wysoki poziom świadomości. W zniszczonych domach Warszawy i Gdańska kipi życie.

JAK PRZEDSTAWIA SIĘ POMOC POLSKA DLA HISZPANII?

Pomoc ta jest dwójaka: materialna i moralna. Pomoc materialna dla nas olbrzymie znaczenie. Wystąpienia i protesty polskie w ONZ spowodowały zawieszenie egzekucji z 9 marca 1949 r. w Hiszpanii. Nie ma już naturalnie, aby rząd frankistowski zaprzestał w ogóle wykonywania wyroków śmierci. Wprost przeciwnie. Obecnie egzekucji 22 najlepszych członków partii komunistycznej i przewodniczący konspiracyjnego związku zawodowego. Sprawa Hiszpanii znajduje się wprawdzie pod wielką interwencją Polski, po raz trzeci na porządku obrad ONZ. Młodzież, przebywająca na Kongresie w Warszawie, wysłała wiele indywidualnych protestów do ONZ.

Bardzo duży wkład w organizację pomocy dla młodzieży hiszpańskiej ma Centralny Komitet Pomocy Młodzieży Walczącej o Wolność i Demokrację. Zebrał on już b. znaczne sumy, które przekazano młodzieży hiszpańskiej. Z okazji Kongresu młodzież hiszpańska otrzymała 1 mil. zł.

Pomocy tej młodzież hiszpańska nigdy nie zapomni. (a)

Gorzelnie rolnicze Z. S. Chł.

realizują nowy plan produkcji

W DNIACH 30 i 31 sierpnia odbyła się w Centrali Rolniczej w Gdańsku konferencja, poświęcona omówieniu wyników kampanii gorzelniczej woj. gdańskiego w roku 1947-48 i przygotowań do nowej kampanii. Udział w obradach wzięli kierownicy administracji gorzelnicy rolniczych, księgowi, delegaci zrzeszenia gorzelnicy rolniczych, władze rolne i przedstawiciele partii polit.

W pierwszym dniu obrad ob. Siuda omówił kampanię roku ubiegłego. Województwo gdańskie wyprodukowało w tym czasie w 12 gorzelniach 5,5 mil. litrów spirytusu, wykonując plan pracy w 242,4 proc. Surowce dostarczyli gospodarstwu rolnemu na podstawie kontraktów oraz zakupy wolnorynkowe. Kontrakty zaspokoły

zapotrzebowanie na surowiec w około 30 proc.

W czasie kampanii najwięcej trudności sprawiał brak fachowców, funduszy na administrację i firm remontowych. Dużym niedociągnięciem było słabe zakontraktowanie surowca, który trzeba było sprowadzać z zagranicą w innych terminach.

W ODCZAS nowej kampanii roku 1948-49 jako najważniejsze zadania do realizacji wysunęto zapewnienie dostatecznego zaopatrzenia w surowiec z plantacji kontraktowych. Zakontraktowano już ok. 60 proc. zapotrzebowania na ziemiak. Gorzelnia będą dążyły do podniesienia wydajności produkcji i obniżenia jej kosztów. Pomyślano również o obniżeniu wydatków na administrację.

W dziedzinie produkcyjnej specjalną uwagę będzie się oddawało technice pracy, której podniesienie spowoduje pełne wykorzystanie skrobiowości ziemiaka. Pozostaje to w związku z akcją oszczędzania.

W ciągu nowej kampanii zwracać się będzie specjalną uwagę na pełne wykorzystanie wywarów dla celów hodowlanych. Wywary mają duże znaczenie dla hodowli bydła i trzody chlewnej, podnoszą także jakość gleb.

TEGOROZNA kampania będzie prowadzona pod hasłem: „Ani jeden litr wywaru nie będzie zmarnowany”. Musi się nauczyć korzyści z wywarów przede wszystkim chłop najbiedniejszy.

W dalszym ciągu obrad dyr. Grabowski ze Zrzeszenia Rolniczych omówił plan kampanijny i inwestycyjny na rok 1948-49. Każda gorzelnia wyprodukuje w tym czasie ok. 100.000 litrów spirytusu i przeprowadzi remonty połączające, jeszcze w ciągu najbliższych miesięcy.

Gorzelnictwo ma obecnie spełnić nowe zadania w dziedzinie podnoszenia dobrobytu drobnego rolnika, przez udzielanie mu pożyczek i pomocy przy uprawie ziemiaka przemysłowego. W dalszym ciągu obrad kierownicy poszczególnych gorzelników zgłoszyli sprawozdania z przygotowań do kampanii, uwypuklając napotymane trudności.

Z kolei zebrani wysłuchali kilku referatów, wprowadzających w nową formę pracy w gorzelnictwie, uchwalając na zakończenie rezolucję, w której postanawiają przekroczyć plan produkcji, by utrzymać gorzelnictwo gdańskie na pierwszym miejscu w kraju i przeprowadzić kampanię pełnego zużycia wywaru.

Związek Walki Zbrojnej

uaktywnia swą działalność

W lokalu Zarządu Woj. Zw. Uczestników Walki Zbrojnej o N. i D. we Wrzeszczu odbyła się pierwsza odprawa prezesów i sekretarzy zarządów pow. w roku kadencyjnym 1948-49. Zjazd zajął ob. plk Doliwa, omawiając dotychczasowe osiągnięcia organizacji, oraz dając wytyczne na przyszłość. Bardzo ważnym zagadnieniem stała się kwestia współzawodniczenia pracy, tak w miejscach pracy członków związku jak i na terenie samych zarządów powiatowych. Prezes poszczególnych zarządów pow. obszernie omówił pracę w terenie, osiągnięcia wyniki i niedociągnięcia.

Tydzień Partyzanta, który w większości powiatów został już zorganizowany, przyniósł oprócz dorobku kulturalno-oświatowego również pow. ważny dochód materialny, przeznaczony w całości na zapomogi dla wdów i sierot no poległych bojowników.

Wobec wydawania stałych legitymacji związkowych we wszystkich powiatach, rozpoczęto już szczegółową powtórny weryfikację członków związku.

W większości powiatów zostały już zorganizowane powiatowe komisje koordynacyjne org. społecznych i kombatanckich, mające na celu zacieśnienie współpracy między poszczególnymi organizacjami.

Sekretarz zarządu wojewódzkiego por. Dziura omówił sprawy prowadzenia biur związkowych, organizację świetlic i bibliotek, sprawę zebrani referatów oraz terminowego nadstawiania sprawozdań z prac w terenie itp.

Na zakończenie zjazdu plk Doliwa zsumował osiągnięcia wynikły z pracy kulturalno-oświatowej, opieki społecznej, oraz gospodarczej, nawołując do dalszych ofiarnych wysiłków dla dobra Polski Ludowej. Zebrani otrzymali szczegółowe instrukcje dotyczące zorganizowania współzawodniczenia pracy w akcji opieki społecznej, organizacji świetlic, opieki nad grobami poległych towarzyszy broni, oraz organizowanie współzawodniczenia na zakładach pracy.

Statki na Wiśle przewiozły w lipcu

28 tysięcy pasażerów i 112 ton towaru

Szeroko rozbudowana i wyposażona w poważną ilość statków sieć komunikacyjna żeglugi polskiej na Wiśle, stała się obecnie, po przejściowym okresie wyciecznym, środkiem lokomocji o dość dużej frekwencji. Statki poza przewożeniem turystów i wycieczek, zajmują się również stałym transportem towarów.

Jak wynika z zestawień Gdańskiego Oddziału, w lipcu br. ze statków korzystało ogółem 27.684 pasażerów. Największym zainteresowaniem cieszyła się linia Ełbląg — Krynica Morska. Dzięki pięknym okolicom i malowniczej trasie, na odcinku tym przewieziono około 11.000 pasażerów. Dużą frekwencją odznaczała się również regularnie obsługiwana linia Gdańsk — Warszawa.

Oprócz tak dużej ilości przewiezio-

nych pasażerów, statki Żegluga Państwowej przewoziły ponad 112.000 kg towarów, przeważnie owoców przywożonych na Wybrzeże. W sierpniu frekwencja na statkach wzrosła jeszcze bardziej.

Dowodem spopularyzowania żeglugi rzecznej jest fakt, że szereg osób, przebywających na ulopach w różnych okolicach Wybrzeża wraca do centrum Polski statkami.

Chcąc wykorzystać w 100 procentach okres wycieczny, wczasowicze płyną z Gdańska do Warszawy statkiem, a stamtąd dopiero rozjeżdżają się pociągami do domu. Dzięki wprowadzeniu do ruchu w przyszłym sezonie szeregu nowych statków, będzie można obsłużyć jeszcze większą ilość turystów niż dotychczas. (k)

PO WAKACJACH

młodzież wróciła do szkół

17 tys. młodzieży gdańskiej w dn. 1 bm wróciło do szkół. W szkołach podstawowych, średnich i liceach odbyły się w tym dniu uroczyste akademie, których zasadniczą treścią było przemówienie radiowe ministra oświaty — Skrzyszewskiego.

M. in. w Gdańsku rozpoczęła również nowy rok nauczania szkoła świecka, w której zgromadziło się ok. 250 dzieci. W inauguracji pracy tej szkoły wzięli udział: wicemistrz Mamuška, który w krótkim przemówieniu podkreślił znaczenie szkół świeckich dla rozwoju Polski Ludowej, oraz przedstawiciele MRN i Kom. Rodzicielskiego.

Młodzież Gdynia również uroczysto obchodziła rozpoczęcie nowego roku szkolnego. W zb. 23 szkółach podstawowych zaszły pewne zmiany. W związku z reorganizacją szkolnictwa 3 szkoły zostały zmienione na tzw. jednodzielnolki. Są to: szkoła Nr 4 w Oksywiu, szkoła Nr 20 w Orłowie i szkoła Nr 9 w Cisowej.

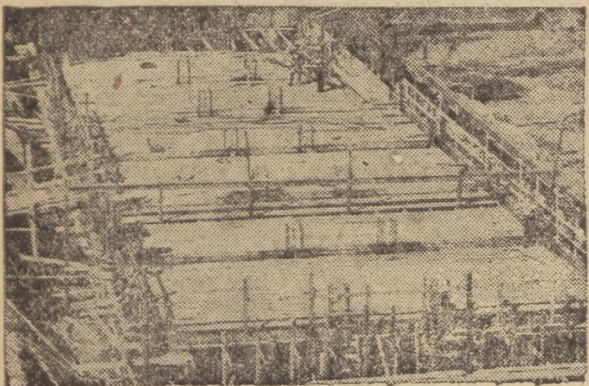
Poza tym rozpoczęła się również nauka w nowootwartych szkołach specjalnie dla dzieci umysłowo upośledzonych. Szkoła ta mieści się w Grabówku.

W Gimn. i Liceum Żeńskim przy ul. Czołgiistów nowy rok szkolny witano specjalnie uroczystości. Uczennice i uczniowie Lic. Sztuk Plastycznych zebrali się w auli, gdzie wysłuchano przemówienia min. Skrzyszewskiego. Na uroczystości przybyli: przewodniczący MRN Gdyni tow. Stolarek, wiceprezydent Gruszczyński, przedstawiciel MK PPR tow. Matuszak, nac. Wydziału Kultury i Sztuki tow. Grewiczowa, przedstawiciel ZMP tow. Głódowski oraz zaproszeni goście.

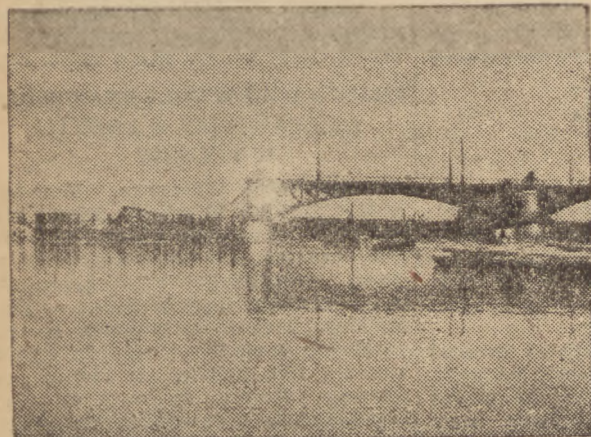
W przemówieniach przedstawiciele władz podkreślili konieczność uświadomienia młodzieży o obecnej rzeczywistości, zaznaczając, że przez masowy udział w pracach organizacji młodzieżowych uczniowie zdobędą potrzebne im w przyszłości wyrobienie społeczne.

W A R S Z A W A

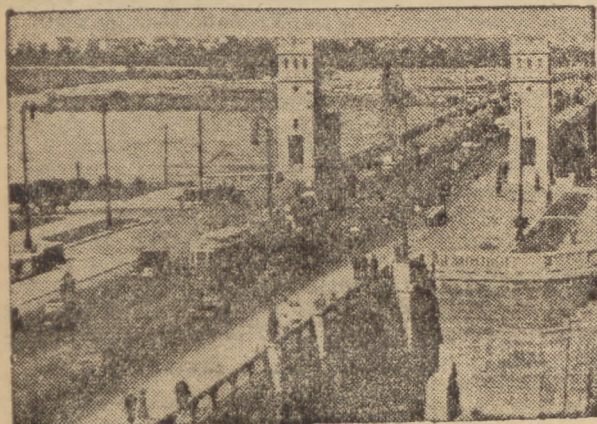
1939 — 1945 — 1948



Wspólny Dom Zjednoczonych Partii Robotniczych stanie przy zbiegu Nowego Świata i Alei Jerozolimskich. Roboty przy tej monumentalnej budowl, która będzie prawdziwą ozdobą śródmieścia Warszawy, są już daleko zaawansowane. Na fotografii prace przy kładzeniu fundamentów pod Wspólny Dom.



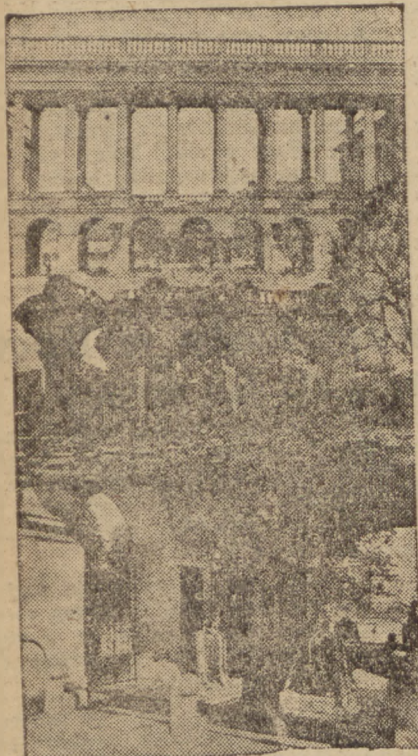
Oswobodzona w 1945 r. Warszawa była bez mostów. Żelazne konstrukcje Kierbedzia i Poniatowskiego tarasowały Wisłę. Na fotografii zerwany przez Niemców most Poniatowskiego.



Warszawa nie mogła obyć się bez stałych mostów. Most pontonowy był jedynym połączeniem Warszawy z Pragę. To też od razu zabrano się do pracy. W rekordowym czasie wybudowano nowy most Poniatowski.

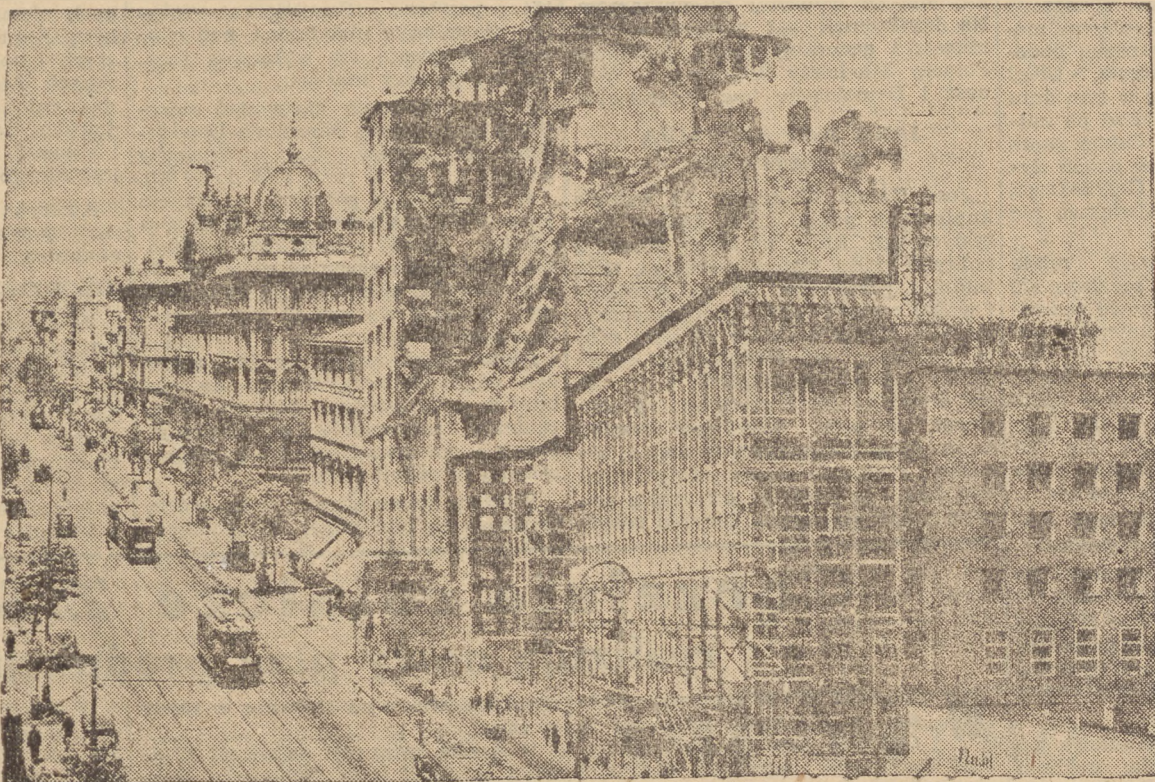


Nad upiększeniem Stolicy pracuje z zapałem nasza młodzież.



Zbrodnictwa akcja niszczenia Warszawy nie oszczędziła Grobu Nieznanego Żołnierza.

Na fotomontażu trzy fragmenty Grobu Nieznanego Żołnierza z roku 1939, 1945 i 1948.



Oto główna arteria przedwojennej Warszawy — ulica Marszałkowska. W środku fotomontażu zniszczony przez Niemców gmach PKO, a na jego tle rosnąca jeszcze potężniejsza od zniszczonej — nowa siedziba PKO.

TO DLATEGO, ŻE CZĘSTO WYJEŹDŻAM

Ileć przyjeżdżam do Warszawy
płacę.
Popatrę na bruk: krwawy,
popatrę w siebie: rozpaczę.

Popatrę, popatrę, połażę,
zwiedzę łazienki, cmentarze,
popatrę, popatrę, pomilczę,
a wtedy to co najmiłsze:

ileć przyjeżdżam do Warszawy,
jestem radosny:
bruk był krwawy, nie będzie krwawy,
bliżej do wiosny.

WŁADYSŁAW BRONIEWSKI

FOTOREPORTAŻ „WARSZAWA”

W związku z „Miesiącem Odbudowy Warszawy”, w sali Muzeum Narodowego odbyło się otwarcie fotoreportażu pt. „Warszawa”.

Wystawa — jeśli można tak nazwać fotoreportaż — to zbiór bardzo dobrych zdjęć, obrazujących stolicę w latach 1939 — 1948.

Na wstępie „Piękno dawnej Warszawy” — przeszły zaulek Starego Miasta, Pałac Krasińskich, Pałac Brühlowski. Dalej, jakże wymowny napis: „Ze 103 milionów metrów³ budynków w 1939 roku, zostało 29 milionów m³ w 1945 roku”. Cyfry mówią i obraz mówi: Stare Miasto ze szkieletami zburzonych domów. Nie ma ani jednego całego budynku. Groza. Obok gruz Muranowa. Straszliwa pustka i tragizm ruin.

Tuż obok, w białe, śmiejące się nowością swych murów, gmachy, radośnie wciąż się napis: „W latach 1945 — 1948 odbudowano 4.336 obiektów — 24 milionów m³”.

„Masowa produkcja domów mieszkalnych rok 1945 — 165.829 izb. Rok 1948 — 263.250 izb”. Wiemy, że to mało. Niemniej zdajemy sobie sprawę, iż jak na tak krótki okres czasu, wybudowano tych mieszkań dużo, bardzo dużo.

Zdjęcia: „WSM Żoliborz — 5.945 izb”, „WSM Mokotów — 6.705 izb”, „WSM Rakowiec — 5.602 izb”, „WSM Koło — 4.024 izb”. Doskonale wiemy, że jak na nasze potrzeby, potrzeby mieszkańców stolicy, ilość tych mieszkań jest niewystarczająca. Niemniej cieszymy się białymi, dużymi domami, które wyrastają jak przysłowiowe „grzyby po deszczu”.

Rozbudowę sieci komunikacyjnej — obrazują trzy zdjęcia: Most Sreńnicowy, trasa W — Z i Nowa Marszałkowska.

Dalej idą warsztaty pracy. W 1945 roku ilość ich wyraża się jedną cyfrą: „0”. A w roku 1948 jest ich już 1.266! Piękne zdjęcia Zakładów Optycznych i fabryki czekolady.

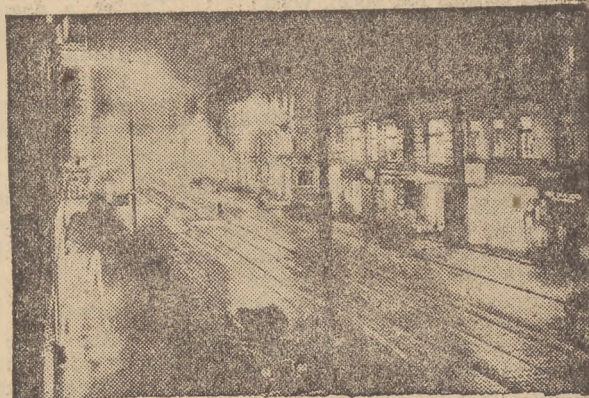
10 muzeów i bibliotek, 58 boisk sportowych — zdjęcie nowoczesnie urządzonego basenu „Legii”. 18 teatrów i kin. 418 przedszkoli, szkół, zakładów naukowych. Ładna fotografia bursy „Dziekanek”, która od budowana została z funduszy SFOS-u i przekazana w Miesiącu Odbudowy Warszawy. Dalej plansze, przedstawiające plany przyszłej, wielkiej Warszawy. Widzimy na nich Oś Saską, Plac Napoleona i inne.

Fragment środkowy trasy W — Z przedstawiony został bardzo pomysłowo w mapie plastycznej. Na realizację — trzeba jeszcze trochę poczekać. Widząc jednak szalone tempo odbudowy stolicy, możemy być pewni, że i ta makietka w niedługim czasie stanie się rzeczywistością.

Fotoreportaż uzupełnia kilka tablic, na których 3 zdjęcia jednego i tego samego fragmentu Warszawy: pierwsze z 1939 roku, drugie z 1945 roku i trzecie z 1948 roku — dają pełny obraz tego co było, jak zostało zniszczone i jak wygląda obecnie — odbudowane.

Takie trzy zdjęcia dają widok Mostu Poniatowskiego, Nowego Świata, Marszałkowskiej, Politechniki i Łazienek.

S. K.



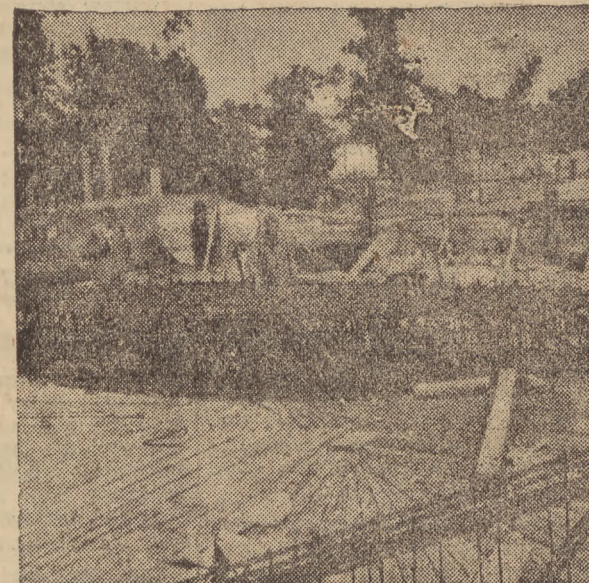
Ulica Nowy Świat tętniła w 1939 roku życiem wielkomiejskim.



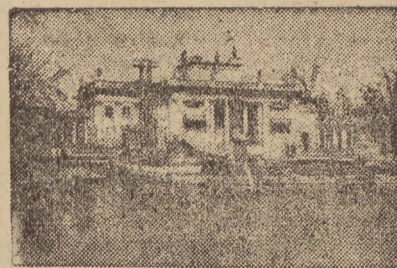
Barbarzyńska ręka hitlerowskich okupantów zrównała tę część miasta z ziemią...



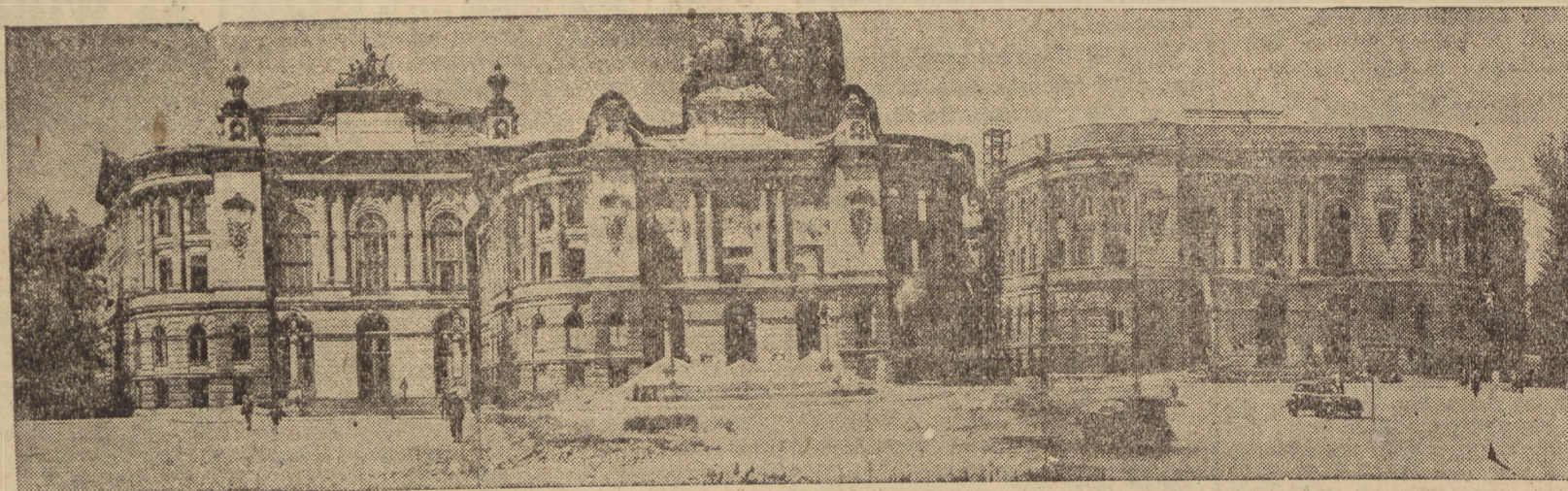
Wbrew zamiarom tych co stolicę naszą zniszczyli — na Nowym Świecie pulsuje życie tak, jak w 1939 r.



Rekordowe tempo odbudowy objęło całą Warszawę. Gdzie spojrzeć — widać rosnące od fundamentów budowle.



Piękny pałac w Łazienkach poraniony wyszedł z zawieruchy wojennej, szybko opatrzone jego rany i dziś tak jak dawniej zdołał ozdobić Warszawę.



Okazały gmach Politechniki Warszawskiej uległ zupełnemu zniszczeniu. Pozostały tylko gołe mury, a plac przed Politechniką porósł trawą. Dziś możemy z dumą stwierdzić, że Politechnika jest odbudowana i już niedługo powita młodzież wracającą z wakacji.